DZISIEJSZY NUMER ZAWIERA 16 STRON. Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Czwartek 1 listopada 1934 r. | Nr. 300

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

ś. p.

KAZIMIERZ WOSIŃSKI

KRONENBERCZYK

b. Dyrektor Handlowy Tow. Kop. i Zakł. Hutniczych Sosnowieckich w Sosnowcu, b. członek Zarządu Tow. Przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego, b. prezes Koła P. M. S. w Sosnowcu, b. członek Zarządu Chrześć. Tow. Dobroczynności w Sosnowcu, b. radny miejski m. Sosnowca, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami zasnął w Bogu w dniu 31 października 1934 r. przeżywszy lat 70.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Małachowskiego 4 do kościoła parafjalnego w Sosnowcu, a następnie na cmentarz miejscowy nastąpi w dniu 2-im listopada r.b. t.j. w piątek o godz. 15.30 popołudniu.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w tymże kościele dnia 3 b.m. o godz. 8-ej rano.

Na smutne te obrzędy zapraszają Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, pogrążeni w głębokim smutku

SYN, SYNOWA, WNUCZKA I RODZINA.

6492

ś. p.

KAZIMIERZ WOSIŃSKI

EMERYTOWANY PROKURENT I DYREKTOR HANDLOWY TOWARZYSTWA KOPALŃ I ZAKŁADÓW HUTNICZYCH SOSNOWIECKICH SPÓŁKI AKCYJNEJ W SOSNOWCU

zmarł w Sosnowcu dnia 31 października 1934 r.

Zmarły przed kilku zaledwie miesiącami opuścił nasze Towarzystwo, z żalem żegnany, po długoletniej, tak zasłużonej dla nas i dla przemysłu polskiego, wybitnej pracy kierowniczej, więc też śmierć Jego okryła nas serdeczną żałobą.

Cześć Jego pamięci!

Z A R Z Ą D
TOWARZYSTWA KOPALŃ I ZAKŁADÓW HUTNICZYCH SOSNOWIECKICH SPÓŁKI AKCYJNEJ.

6485

Dziś w numerze

MOWA PREMJERA KOZŁOWSKIEGO

O BUDŻECIE I PRACACH RZĄDU.

Wczoraj w lokalu prezydjum B.B.W.R. w Warszawie, na zjeździe prezesów i sekretarzy wojewódzkich B.B. p. premjer Kozłowski wygłosił dłuższe przemówienie. W streszczeniu brzmi ono następująco:

— Preliminarz na rok 1935-36 złożony został w Sejmie. Szczegóły uzasadnienia tego preliminarza da w toku rozpraw budżetowych p. minister skarbu. Ale ogólne oświetlenie winienem Panom i społeczeństwu już dziś. Preliminarz na rok przyszły przewiduje nadal niedobór. Stąd rodzą się dwa pytania: 1) Czy niedobór ów jest nieuniknieny i 2) jak będzie pokryty. Rząd może nawet w obecnych trudnych czasach opanować deficyt. Mamy po temu namacalny dowód. Dowodem jest rok bieżący. Bowiem Pożyczka Narodowa pozwoliła pokryć wydatki państwa mniej więcej takie, jakie przewidziano na rok przyszły. Innemi słowy fakt pokrycia przez Pożyczkę Narodową niedoboru bez wyraźnie ujemnych skutków dla biegu, a nawet poprawy gospodarki wskazuje, że można utrzymywać wydatki państwa na obecnym poziomie. Mimo to niedobór w wysokości 150 milj. zł. jest przewidziany. Gdybyśmy chcieli poważnie zniżyć obecnie przewidziane wydatki państwa, musielibyśmy sięgnąć do pewnych życiowych funkcyj państwa, decydujących o jego międzynarodowem stanowisku lub o jego kulturalnym poziomie. Nie jest to oczywiście niemożliwe, lecz zdaniem mojem nie jest to również wskazane. Nie oznacza to przecież, abyśmy pogodnie patrzyli na utrwalenie się gospodarki deficytowej. Niedobór w roku 1933-34 wynosił 337 milj. zł. Już w roku bieżącym bez Pożyczki Narodowej sięga 225 milj., na rok przyszły przewidujemy 150 milj. zł. Dalsze lata muszą odbudować równowagę.

Suma przewidzianego na rok przyszły niedoboru, jest mniejsza od sumy preliminowanej w planach finansowych przedsiębiorstw z roku przeszłego na inwestycje gospodarcze, co o tyle zmniejsza ich wpływy do budżetu. Oznacza to rzecz nader ważną, iż naprawdę nasz budżet zwyczajny jest zrównoważony, natomiast niedobór utrzymuje się dzięki wydatkom inwestycyjnym takim, które w normalnych nawet czasach winne być utrzymane ze środków kredytowych. Jest to szczegół bardzo znamienny, wskazuje on bowiem na zdrową strukturę naszego budżetu, pomimo, iż zamyka się on niedoborem.

Jeśli sytuację na odcinku budżetowym skarbu państwa uważam za opanowaną, to stwierdzić muszę, że czeka nas duży wysiłek w kierunku zrównoważenia budżetu związków samorządowych. Koniecznem jest tutaj zejście w wydatkach do poziomu niskiego przez samo życie określonego, to znaczy do poziomu rzeczywistych dochodów. Z punktu widzenia całokształtu naszego gospodarstwa, ta konieczność istnieje i dlatego rząd stworzył ostatnio podstawę dla akcji oszczędnościowo-oddłużeniowej, głęboko sięgającej w finanse i gospodarkę samorządu.

Uporządkowanie gospodarki związków samorządowych i trwała jej poprawa nie może być osiągnięta bez systematycznej fachowej i wszechstronnej kontroli tej gospodarki. Potrzeba takiej kontroli stanie się tem oczywistsza jeśli się przypomni, że budżety administracyjne związków samorządowych reprezentują obecnie łączną kwotę około 600 milj. zł., a wartość ich majątku wraz z przedsiębiorstwami przewyższa 3 miljardy zł. Potrzebie istotnej kontroli uczynią zadość związki rewizyjne samorządu terytorjalnego.

W przemówieniu sierpniowem, poruszyłem zagadnienie nożyc cen artykułów przemysłowych i rolniczych. W ostatnich dniach zdecydowana została dalsza obniżka ceny węgla opałowego. Cena węgla będzie miała odpowiedni wpływ na dalszą obniżkę cen energji elektrycznej i t. p. Osiągnęliśmy także poważną obniżkę ceny nafty. Kontynuując akcję obniżki cen przeprowadził rząd dwie redukcje cen cukru oraz soli. Zniżyliśmy taryfę pocztowo-telegraficzną oraz dalej zniżamy taryfę kolejową.

Co się tyczy cen rolniczych, to akcja podniesienia cen artykułów rolniczych, okazała się w roku bieżącym w porównaniu z rokiem ubiegłym bardziej wydatna. Zwyżka cen światowych została przez nas dla rolnika wykorzystana.

Stwierdzić mogę, że w roku bieżącym wysiłek interwencyjny rządu przy skupie zboża jest większy. Wyeksportowaliśmy dwukrotnie więcej niż w roku ubiegłym. W najbliższym czasie zostanie znowu podjęta na rynku akcja interwencyjna.

Pragnę podkreślić, że akcja obniżki cen produktów przemysłowych i akcja zwyżki cen rolniczych wydała rezultaty pozytywne.

Dotychczasowe niskie ceny produktów nie są jedynym czynnikiem, powodującym nieopłacalność większości warsztatów rolniczych. Drugą przyczyną są długi obciążające warsztaty rolnicze i zbyt wysoka stopa procentowa, nieodpowiadająca dochodom, jakie ziemia dawać może. Tych ciężarów rolnictwo nasze nie jest w stanie udźwignąć, dlatego też w sierpniowem przemówieniu zapowiedziałem akcję odłużenia rolnictwa. Zapowiedź ta została zrealizowana w dekretach odłużeniowych dla rolnictwa.

Jestem przekonany, że szereg norm prawnych, zawartych w tych dekretach, sięgających bardzo głęboko w stosunku wierzyciela do dłużnika rolnego, norm jednak koniecznych wobec głębokiej i trwałej zmiany stosunków gospodarczych, powinien wyprowadzić ogromną większość warsztatów rolnych z beznadziejnej sytuacji.

Przechodzę do innej sprawy wielkiego znaczenia dla gospodarstwa do sprawy ubezpieczeń społecznych. Ubezpieczenia społeczne są teoretycznie i praktycznie problemem niezwykle skomplikowanym. To też podjęcie gruntownej reformy ubezpieczeń społecznych wymaga przeprowadzenia prac badawczych. Studja w tym zakresie posunęły się już dosyć daleko. Pierwszy krok na drodze reformy ubezpieczeń społecznych rząd już uczynił. Ogłoszone rozporządzenie Prezydenta R. P. ujmuje zagadnienia, które dojrzały już do rozwiązania. Rozporządzenie to zmniejsza krąg osób, podlegających obowiązkowi ubezpieczeń. Dalszym problemem, który znalazł swój wyraz w nowelizacji, to uproszczenie organizacji ubezpieczeń. Rząd poszedł po linji scalenia organizacyjnego. W miejsce 5-ciu instytucyj powstanie jeden zakład ubezpieczeń społecznych. Jest to pierwszy krok na drodze uproszczenia organizacji ubezpieczeń.

Mimo ciężkie warunki, mimo duże trudności przyrasta nasz kapitał rzeczowy, Polska zabudowuje się. Rośnie liczba zakładów pracy zwłaszcza drobnych. Budują się domy mieszkalne. Budują się bodaj w niemniejszych rozmiarach niż w latach wysokiej konjunktury. Jest to rezultat planowo prowadzonej akcji poprawienia budownictwa i rezultat spadku cen materjałów budowlanych, które zeszły, poza niektóremi wyjątkami, do poziomu umożliwiającego rentowną lokatę w budownictwie. Równocześnie z działalnością prywatną państwo prowadzi roboty inwestyc., których wykonanie przyczynia się do podniesienia sprawności naszego aparatu gospodarczego.

Rozwój marynarki handlowej wyraził się w zamówieniu w październiku r.b. dwóch dalszych średniej wielkości statków towarowych dla obsługi naszych regularnych linij do zachodnich portów europejskich. Budowa dwóch wielkich transatlantyckich statków pasażerskich postępuje naprzód. Już w grudniu pierwszy z nich będzie spuszczony na wodę. Nazwany będzie „Piłsudski". W dziedzinie inwestycyj wodnych należy podkreślić inwestycje prowadzone w dalszej budowie zbiornika wody na Sole w Porąbce. Wykonano odbudowę dwóch jazów. Prowadzi się odbudowę górskich potoków celem ochrony przed zrywaniem brzegów. Liczba zatrudnionych tylko na robotach publicznych przekroczyła 100 tys. osób.

W celu usprawnienia akcji walki z bezrobociem rząd postanowił połączyć dwie pokrewne instytucje, a mianowicie Fundusz Bezrobocia przyłączono do Funduszu Pracy.

Celem opanowania klęski powodzi uruchomiona została szeroka akcja społeczna i pomoc rządowa. Odbudowano całkowicie zniszczonych 95 km. dróg oraz nawierzchni na przestrzeni 296 km. Mostów odbudowano 6.500 mtr. bież. a częściowo zniszczonych 1.500 mtr., z czego 3.000 oddano już do użytku, reszta jest jeszcze w budowie. Przystąpiono do odbudowy zniszczonych wałów, zorganizowano aprowizację dla ludności i inwentarza.

Prace nad równowagą budżetową były dalej wytrwale prowadzone. W ten sposób z naszego życia gospodarczego usunięty został cały szereg przerostów i idąc po raz obranej drodze wykonaliśmy znowu duży krok naprzód. W pracy swej rząd musi posiadać współpracę społeczeństwa. Zadaniem bowiem rządu jest stworzyć warunki dla rozwoju życia, hamować wybujałości i wspierać te dziedziny, której najdotkliwiej cierpią, ale życie społeczne musi te ramy wypełnić, bo dopiero praca obywatela stwarza dobrze funkcjonujące warsztaty na wsi i w mieście. A tą drogą podnosi się siłę i zapewnia spokój w państwie. W tym wspólnym wysiłku rząd chce iść z narodem, a sam tworząc właściwe warunki pracy, zwraca się o ten sam wysiłek do narodu dla jaknajlepszego wykorzystania stworzonych warunków.

Deficyt budżetowy w 1935-36 r.

wyniesie 149 milj. zł.

WARSZAWA, 31.10. — Do Sejmu wpłynął wczoraj preliminarz budżetowy na okres od 1 kwietnia 1935 r. do 31 marca 1936 r. Wydatki w dziale administracji przedstawiają się jak następuje:

	1935-6	1934-5
Prezydent R. P.	2.776.100	(2.804.250)
Sejm	6.033.300	(6.040.450)
Senat	1.621.600	(1.622.700)
Kontrola państwowa	4.809.700	(4.687.120)
Prezydjum Rady ministrów	3.194.500	(2.694.000)
Ministerstwo spraw zagranicznych	40.000.000	(40.217.500)
Ministerstwo spraw wojskowych	761.700.000	(761.700.000)
Ministerstwo spraw wewnętrznych	197.168.000	(195.160.430)
Ministerstwo skarbu	110.200.000	(116.068.570)
Ministerstwo sprawiedliwości	91.640.000	(91.468.000)
Ministerstwo przemysłu i handlu	42.000.000	(39.041.840)
Ministerstwo komunikacji	19.000.000	(19.561.000)
Ministerstwo reform rolnych i rolnictwa	33.000.000	(25.448.280)
Ministerstwo wyznań relig. iośw. publ.	293.500.000	(311.183.530)
Ministerstwo opieki społecznej	57.502.000	(64.627.150)
Ministerstwo poczt i telegrafów	1.216.400	(1.216.340)
Emerytury i zaopatrzenia	152.600.000	(157.000.000
Renty inwalidzkie i pensje	103.570.000	(103.000.000)
Długi państwowe	202.000.000	(194.070.000)

Jak widać z powyższego, nie zaszły zmiany w budżecie Ministerstwa spr. wojsk.; zmniejszono prawie o 18 miljonów budżet Min. oświaty, o 8 milj. budżet Min. opieki społecznej, o 5 milj. budżet emerytur.

Na uwagę zasługuje fakt, że w wydatkach Min. spraw wewnętrznych nie przewidziana jest pozycja na wybory mimo upływu kadencji Sejmu.

W dziale dochodów nadzwyczajnych dochód z danin publicznych preliminowany jest na 127.170.000 zł., czyli o 38 milj. wyżej niż w roku ubiegłym. Na podwyżkę tę złoży się zamierzony dodatek do podatku od cukru w wysokości 5 zł. od jednego centnara, który ma przynieść 14.750.000 oraz podwyższenie z 10 do 15 proc. nadzwyczajnego dodatku do podatku bezpośrednich i opłat stemplowych, co wyniesie 24.600.000.

Zaznaczyć należy, że przy podatkach pośrednich pozostanie dotychczasowy dodatek 10-procentowy, a rząd zapowiada lekkie ograniczenie w pobieraniu tego dodatku, które w sumie wyrazi się cyfrą około 4 milj. zł. Pozatem w dziale danin nadzwyczajnych zmniejszono w porównaniu z rokiem ubiegłym wpływ z podatku majątkowego z 3 do 2 milj. zł.

Z podatków bezpośrednich podatek przemysłowy podniesiono o 3 milj. i wynosi 190 milj. zł. Podatek dochodowy w prelimin. z r. 1934-35 wynosił 170 milj., a w r. 1935-6 wynosi 190 milj., czyli że Min. skarbu podwyższa go o 20 milj., widocznie przewiduje znaczne polepszenie się sytuacji gospodarczej.

W ustawie skarbowej wprowadzono nowy ustęp w art. 7, który przewiduje subwencję na popieranie krajowej produkcji filmowej do wysokości rzeczywistych dochodów, osiągniętych z opłat za pozwolenie na publiczne wyświetlanie filmów.

Ogólne cyfry preliminarza wynoszą:

w wydatkach 2.132.861.600 zł.,
w dochodach 1.983.743.700 zł.

Niedobór budżetowy wyraża się zatem cyfrą 149.117.900 zł.

Surowe ukaranie dyrektorów

śląskich kolejek.

KATOWICE, 31.10. (PAT). Dziś o godzinie 12 w południe sąd grodzki w Katowicach ogłosił wyrok w sprawie przeciwko dyrektorom spółki akc. Śląskie kolejki, Wilhelmowi Beutlerowi i Pawłowi Sommerowi, oskarżonym o przekroczenie ustawy o państw. podatku dochodowym, w ten sposób, że złożyli fałszywe zeznania o dochodzie, na podstawie których skarb państwa poniósł straty w wysokości ponad 300.000 zł. Urząd skarbowy nałożył na oskarżonych karę w kwocie około 3 miljonów złotych. Na skutek apelacji sprawa znalazła się wczoraj i dziś na wokandzie sądu grodzkiego. W środę o godzinie 12 sąd ogłosił wyrok na mocy którego Beutler skazany został na grzywnę w wysokości 2.899.027 zł. oraz na poniesienie kosztów sądowych 290.932 zł. Oskarżony Sommer został skazany na grzywnę w wysokości 387.863 zł. oraz na zapłacenie kosztów sądowych w kwocie 38.786 zł. Zarówno prokurator jak i obrona wnieśli apelację.

Krwawy napad rabunkowy

na ambulans pocztowy.

LUBLIN, 31.10. (PAT). Dziś o godz. 11 przedpołudniem na drodze pomiędzy wsiami Bezwola i Dorewno w pow. Radzymińskim dokonano krwawego napadu rabunkowego na ambulans pocztowy.

Bandyci wyskoczyli z ukrycia i kilku strzałami zabili eskortującego ambulans starszego posterunkowego Józefa Łaciuka i konwojenta Macieja Ryszkiewicza.

Następnie rozbili drzwi ambulansu i zrabowali 4.000 zł.

Na miejsce napadu wyjechały natychmiast władze celem przeprowadzenia śledztwa.

Posiedzenie Sejmu

6 LISTOPADA.

WARSZAWA, 31.10. (PAT). Marszałek Sejmu w związku z zarządzeniem p. Prezydenta o otwarciu sesji zwołał posiedzenie na dzień 6 listopada godz. 10 rano.

Ambas. Chłapowski

U MIN. LAVALA.

PARYŻ, 31.10. Minister spraw zagranicznych, Laval, przyjął wczoraj ambasadora Polski, Chłapowskiego, oraz charge d'affaires Z.S.S.R. Rosenberga.

Fitzmaurice skapitulował

LONDYN, 31.10. Płk. Fitzmaurice po dwukrotnym nieudanym starcie do Melbourne oświadczył, że jego samolot Irish Swoop nie jest dostosowany do lotów na dłuższych dystansach.

Rewizja w redakcji

„KURJERA POZNAŃSKIEGO".

POZNAŃ, 31.10. Do lokalu „Drukarni Polskiej" przy ul. Marcina 65, gdzie mieści się wydawnictwo i redakcja „Kurjera Poznańskiego", wkroczyła policja i przeprowadziła trzygodzinną rewizję, zakończoną po północy. Rewizję przeprowadzono nietylko w lokalu redakcyjnym, lecz również w administracji i drukarni oraz halach maszyn. Nic podejrzanego nie znaleziono.

Król cyganów Kwiek

WYDALONY Z CZECHOSŁOWACJI.

MORAWSKA OSTRAWA, 31.10. — (PAT). Król cyganów Michał Kwiek został przez urząd krajowy czeski wydalony raz na zawsze wraz z członkami rodziny z granic Czechosłowacji, jako uciążliwy cudzoziemiec. Rodzina królewska spowodowała zarządzenie to nieodpowiedniem zachowaniem się na weselu u pewnego starosty cygańskiego.

Rodzina Kwicka została deportowana do granicy polskiej w Zebrzydowicach.

KROL BORYS

MASZYNISTĄ.

Z Sofji donoszą o następującej przygodzie króla Borysa. W czasie podróży do Warny, na stacji Strazica wybuchł nagle pożar w lokomotywie. Pociąg zatrzymano. Król podbiegł do lokomotywy i zerwał z maszynisty płonące na nim ubranie. Król Borys po wypadku sam objął kierownictwo parowozu i doprowadził pociąg do Warny.

Dwanaście lat rządów Mussoliniego.

Dwunastą rocznicę marszu na Rzym i objęcia rządów we Włoszech przez Mussoliniego, jako wodza faszyzmu, święcono 27 bm. we Florencji poświęceniem grobowca 37 poległych faszystów florentyńskich w prastarym kościele Santa Croce po nabożeństwie w katedrze Santa Maria del Fiore. z udziałem Duce, a nazajutrz, 28 bm., w Rzymie, w uroczystości, która zeŝrodkowała się na nowo przeprowadzonej wspaniałej Via de'Circo Maximo. chlubnie świadczącej o wielkich robotach rzymskich.

Postępy Włoch. w tem dwunastoleciu, są niewątpliwie orgromne. Faszyzm, oceniany jako ustrój polityczny rządów swoiście zbudowanych, zresztą z naczelnem i stanowczem dążeniem do oparcia o naród. może budzić zastrzeżenia. szczególnie w pojęciu wzoru do naśladowania pod innem niebem. Ale oceny pod względem dzieł dokonanych. w ciągu dwunastu lat. może się nie lękać.

Robót państwowych wszelkiego rodzaju. w zarządzie ministerstwa robót publicznych. ministerstwa rolnictwa i urzędu dróg, podjęto od r. 1922 do r. 1934 kosztem 43 miljardów lir. z czego wypłacono za wykonane już roboty 28 miljardów 700 miljonów lir. Rok ostatni nie był wypoczynkowy. bo przypada nań robót za 3 miljardy lir. Dokonane dzieła z zakresu meljoracji rolnej, elektryfikacji. budowy dróg itd. poprostu zmieniły wygląd Italji nowej, nie psując starej.

W szkolnictwie powszechnem dorobek jest pokaźny. W r. 1921-22 na 4.304.948 dzieci w wieku szkolnym pobierało naukę tylko ponad 3 miljony tj. 78%. a w r. 1932-33 na 5.150.000 już 4.700.000 czyli 89%. Od r. 1926 przybyło 16 tys. nowych szkół. A od r. 1921-22 liczba nauczycieli z 86.366 wzrosła o 15 tys. i wynosi obecnie ponad 100 tysięcy.

Podjęte dopiero w okresie faszystowskim dzieło wychowania ludowego Opera Balilla wyrażało się w r. 12-ym liczbą 4.327.231 objętych niem dzieci i młodzieży, w czem męskiej młodzieży Balilla 1.952.597, męskiej starszej Avanguardisti 535.974, żeńskiej młodzieży Piccole Italiane 1.637.689, żeńskiej starszej Giovani Italiane 200.971, razem właśnie blisko 4.5 miljona.

W handlu morskim, od roku 1922 do 1934, wzrasta ilość okrętów ze 162 do 234, tonaż z 391 tys. do 859 tys., przejazdy z 4.399.000 mil do 7.707.000 mil, do czego dodać trzeba uzyskanie przez okręty przewozowe włoskie od r. 1934 największej szybkości, czyli t. zw. błękitnej wstęgi Atlantyku.

Przykłady powyższe, wzięte z różnych dziedzin, robót, wychowania, handlu, świadczą o działalności naprawdę wytężonej, a dodać można. że właśnie w tym roku ustawa z 5.II 34 zaokrągliła budowę ustroju korporacyjnego, posuwając naprzód jego wcielenie w życie.

Rozległe te dzieła są niewątpliwie kosztowne. Zarzutów jednak, by koszty zwiększała zła gospodarka, niema. Świadczenia i wciągnięcie majątku narodowego osiągają oczywiście napięcie wysokie. Ale nie idzie to tam na marne.

Ostatni rok 1934, w odróżnieniu od poprzedniego 1933, który w polityce zagranicznej włoskiej stał pod znakiem paktu czterech, uwydatnił pomyślnie dążenie Mussoliniego do pokoju i zabezpieczenia pokoju nad Dunajem i nad Morzem Śródziemnem, a także przez zarysowujące się poważnie zbliżenie z Francją, przyjęcie kierunku niewątpliwie korzystnego dla dobra Europy.



Z UROCZYSTOŚCI FASZYSTOWSKICH W RZYMIE.
W związku z 12 rocznicą marszu na Rzym urządzono w całych Włoszech wielkie uroczystości faszystowskie. Między innemi przeniesiono prochy faszystów, poległych w czasie przewrotu faszystowskiego, na cmentarz Santa Crocce.

Żydowskie wojsko.

Żargonowy „Moment" podaje szczegółowe sprawozdanie ze zjazdu wojskowej organizacji „Brith Hakail", z województwa Warszawskiego, który odbył się w Płońsku w dniu 14 bm. W zjeździe wzięło udział 1500 członków tej organizacji. Z Paryża przybył delegat egzekutywy sjonistów-rewizjonistów dr. Hofman. Po powitalnych przemówieniach nastąpiła defilada. która przeszła przez ulice miasteczka, czyniąc na ludności niezwykle silne wrażenie.

Wieczorem odbyła się akademja w bóżnicy, Zapał był tak duży, że pomimo deszczu ludzie stali dokoła bóżnicy. Duże wrażenie wywołał udział rabina. Akademję rozpoczęła mowa komendanta okręgowego Lichtensteina, który przeprowadzał porównanie między legjonami Piłsudskiego i Brith Hakail, wskazując na podobieństwo celu, który przyświecał polskim legjonistom i który przyświeca obecnie przyszłym legjonistom żydowskim.

Po szeregu dalszych przemówień zabrał głos na zakończenie akademji naczelny komendant, inżynier Szekin. który mówił o olbrzymiej judofobji, zagrażającej żydostwu, oświadczając m. in.:

„Ostatnio mnożą się wypadki zabójstw i pogromów żydów w świecie. Brith Hakail, jako dobrze wyszkolona wojskowo organizacja, przyjdzie na pomoc bitym braciom w diasporze".

Po akademji odbyły się narady między komendantami. które trwały do późnej nocy.

Połączenie Funduszu Bezrobocia
z Funduszem Pracy.

W „Dzienniku Ustaw" nr. 94 z dn. 28 października ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o **połączeniu Funduszu Bezrobocia z Funduszem Pracy.** Na podstawie tego rozporządzenia zakres działania Funduszu Bezrobocia przekazany zostaje Funduszowi Pracy. Tem samem **zakres działania Funduszu Pracy jest następujący:** finansowanie gospodarczo uzasadnionych robót publicznych, lub robót o publicznem znaczeniu, celem zatrudnienia bezrobotnych, publiczne pośrednictwo pracy, zabezpieczenie robotników na wypadek bezrobocia, **doraźna pomoc bezrobotnym,** którym nie przysługuje prawo do zasiłku z tytułu zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, **organizowanie zatrudnienia młodzieży na zasadach społeczno-wychowawczych,** porady i przysposobienie zawodowe **bezrobotnych,** oraz pomoc w tworzeniu **warsztatów** pracy, akcja kulturalno - oświatowa wśród bezrobotnych.

Na czele Funduszu Pracy stoi minister opieki społecznej. a z jego ramienia **zarząd tym funduszem wykonywa dyrektor, powołany przez ministra opieki społecznej.**

Ponadto minister opieki społecznej powoła komisarza, który przeprowadzi połączenie Funduszu Bezrobocia z Funduszem Pracy. Komisarzowi temu minister opieki społecznej **może na czas przejściowy poruczyć wszystkie lub niektóre uprawnienia zarządu głównego Funduszu Bezrobocia** i przewodniczącego zarządu głównego Funduszu Bezrobocia.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o połączeniu tych dwóch funduszów wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1935 r. W tym samym dniu tracą moc obowiązującą wszelkie przepisy z niem sprzeczne.

Min. opieki społecznej powołał od dnia 1 listopada 1934 r. p. **Mieczysława Biesiekierskiego,** naczelnika wydziału zatrudnienia i migracji w Ministerstwie opieki społecznej i członka zarządu głównego Funduszu Bezrobocia na stanowisko komisarza do przeprowadzenia czynności związanych z połączeniem F. B. z F. P.

P. komisarzowi Biesiekierskiemu przyznane zostały jednocześnie **uprawnienia przewodniczącego zarządu głównego Funduszu Bezrobocia.** W związku z tem ustąpił wczoraj ze stanowiska przewodniczącego zarządu gł. F. B. dr. K. Duch.

Bohater spod Verdun
oskarżony o szpiegostwo

Przed trybunałem w Belfort toczy się już od kilku dni proces, wzbudzający olbrzymią sensację w całej Francji, dzieląc kraj na przeciwników i zwolenników oskarżonego.

Oskarżonym jest kapitan intendent francuski, Froge. bohater wielkiej wojny spod Verdun, odznaczony na froncie najwyższemi orderami, który rzekomo sprzedał pewnemu szpiegowi niemieckiemu za 5000 franków szereg dokumentów, - dotyczących francuskiej obrony narodowej.

Głównym świadkiem, obciążającym oskarżonego, jest niejaki Geissman, figura bardzo niejasna, szpieg niemiecki, równocześnie działający w porozumieniu z francuskim kontrwywiadem. Geissman, syn b. podsekretarza stanu w rządzie monarchji austrjacko - węgierskiej, człowiek wykształcony i władający sześciu językami, w poszukiwaniu przygód zaciągnął się do niemieckiej służby szpiegowskiej. Niedawno zakochał się on w pewnej Francuzce, co skłoniło go do zdradzenia Niemiec i oddania się na służbę Francji. Znamienne jest, że za swoją działalność szpiegowską nie pobiera żadnego wynagrodzenia.

Zwolennicy oskarżonego kpt. Froget utrzymują, że jest on ofiarą tajnych machinacyj francuskiego wydziału bezpieczeństwa.

Pomimo. iż rozprawa odbywa się przy drzwiach zamkniętych, do wiadomości prasy przedostały się pewne informacje. które rzucają charakterystyczne światło na samo tło sprawy dawnego pracownika wywiadu francuskiego. „Paris Soir" donosi z Belfort, opierając się na zeznaniach przemysłowca Della Torre, iż podwójny agent szpiegowski Geissman. pracujący dla Francji i dla Niemiec, usiłował celowo skompromitować kapitana Froget przez wręczenie władzom francuskim listu, rzekomo napisanego przez Frogeta. Zasługuje na uwagę fakt, iż wiele wyższych osobistości ze świata wojskowego wydało kpt. Foget jak najlepsze świadectwo.

Onegdaj zeznawał szpieg niemiecki, Stanisław Krauss, który kategorycznie stwierdził. iż ten właśnie intendent Froget udzielał mu informacyj. W Paryżu Froget wręczył Kraussowi program wykładów szkoły wojennej w Bolforcie, oraz szereg dokumentów, dotyczących obrony państwa, za co otrzymał odpowiednie honorarjum.

Pomimo tych oskarżeń. szereg wybitnych osobistości z Belfortu wierzy w niewinność Frogeta. Brat oskarżonego mjr. Froge oświadczył. że gdyby istotnie okazało się prawdą, iż intendent jest winny zarzucanej mu zbrodni, sam podałby mu rewolwer, aby się zastrzelił. Obecny przy tem ksiądz Augri powiedział: Zdaję sobie sprawę z wagi przysięgi. Przysięgam więc, że intendent Froget jest niewinny.

Niespodzianki przy wyborach
PREZYDJUM MIASTA LWOWA.

We Lwowie odbyły się wybory prezydenta miasta i wiceprezydentów, które ujawniły wielkie rozdźwięki w B.B. Wybór prezydjum miasta w zapowiadanym składzie zdawał się być przesądzonym, to też spodziewano się, że wybory pójdą szybko. Tymczasem zgotowały one wielką niespodziankę. Posiedzenie rozpoczęło się w sobotę o godz. 18.

Na stanowisko prezydenta zgłoszono kandydaturę dotychczasowego prezydenta p. W. Drojanowskiego, zaś na wiceprezydentów posła dr. Ostrowskiego z B.B., dr. Weryńskiego, prezesa Związku strzeleckiego i dr. Chajesa, prezesa gminy żydowskiej. Prezydent Drojanowski otrzymał 44 głosy na 72 głosujących. O wyborze jego zadecydowały oddane za nim głosy sjonistów. Okazało się, że grupa t. zw. kombatancka w łonie radnych sanacyjnych wstrzymała się od głosowania. Wynik wyboru sala i galerja przyjęły grobowem milczeniem.

Poseł Ostrowski, przedstawiciel kombatantów zyskał 43 głosy, przyczem część radnych sanacyjnych oddała kartki puste. Największą niespodziankę zgotowały wybory drugiego wiceprezydenta d-ra Weryńskiego, naczelnika wydziału personalnego w kuratorjum lwowskiem i, jak już zaznaczono, prezesa Strzelca. Za jego kandydaturą padły tylko 32 głosy, a 40 kartek było białych. Do wyboru potrzeba było ważnych 37 głosów, to też dr. Weryński nie został wybrany. Ten wynik wyboru wywołał konsternację wśród radnych B.B. Uznano go za zemstę części radnych z B. B. za wstrzymanie się ugrupowania kombatanckiego od głosowania przy wyborze prezydenta Drojanowskiego. Zarządzono przerwę, klub B.B. udał się na naradę, w rezultacie której postanowiono zdekompletować posiedzenie, by w ten sposób umożliwić odroczenie wyborów drugiego i trzeciego wiceprezydenta. Po podjęciu obrad na sali znalazło się tylko 16 radnych z ugrupowań opozycyjnych. Przewodniczący odroczył o godz. 21 posiedzenie spowodu braku kompletu.

ŚWIĘTO UMARŁYCH — ZADUSZKI.

Kult zmarłych znany był człowiekowi od niepamiętnych czasów. Prawie wszystkie ludy uważały życie pośmiertne za dalszy ciąg życia ziemskiego. Z pamięcią o zmarłych był w świecie pogańskim związany szereg obrzędów i był ustanowiony cały szereg dni w roku poświęconych pamięci tych co odeszli.

Czyniono to zresztą nietylko z przywiązania do zmarłych, ale często poprostu z interesu lub lęku, którym zresztą był przesiąknięty pogański stosunek żywych do zmarłych. Wierzono przedewszystkiem w to, że dusze zmarłych mogą żywym szkodzić lub pomagać i w zależności od tego czy były z nich zadowolone czy też nie. Starano się więc usilnie przypochlebiać im, okazując troskliwość i zaspakajając ich rzekome potrzeby.

Dni umarłych miały niezależnie od pory roku, w której były obchodzone ten sam cel: ogrzać i nakarmić dusze zmarłych.

W głębokiem przekonaniu że dusze choć uwolnione z ciała mogą być głodne, spragnione, ziębnięte lub palone gorączką w pewne dnie roku przygotowywano im na grobach lub też na rozstajnych drogach jadło i napoje, zapalano ognie itp. U niektórych ludów istniał również zwyczaj urządzania w te dnie uczt dla żywych — uczty te bywały zastawiane na grobie zmarłego lub też w domu. Podczas spożywania uczt w domu rzucano potrochu każdej potrawy w cztery kąty izby.

Chrześcjaństwo, mimo szczerych chęci nie zdołało tych zwyczajów zatrzeć, a jedynie je stuszowało. I do dziś dnia w zwyczajach ludowych, związanych z zaduszkami, pozostało wiele nalotu pogańskiego, zwłaszcza tam, gdzie kościół wschodni, a więc u nas na Rusi i w Huculszczyźnie. Tak naprzykład w powiecie sokalskim w dniu zmarłych schodzą się do cerkwi tylko mężatki — przynoszą podłużne chleby i tyle jaj białych ile w rodzinie zmarło dorosłych i tyle jaj malowanych ile dzieci — wszystko to ofiarowują popowi. Prócz tego posiadają one kobiałkę z zapasami: jak kiełbasa, ser, masło, wódkę, piwo itp. Udają się z tem wszystkiem na cmentarz i tam to spożywają zakrapiając to obficie wódką. W razie niepogody miejscem jedzenia „za zdrowie" zmarłych jest karczma.

Huculi w niedzielę przewodnią odprawiają ucztę wprost na grobach przykrytych obrusem. Pop odprawia uprzednio modły przy wysokich, a bardzo cienkich zapalonych świecach.

Następnie obecni podają sobie butelki z napojami i talerze z jedzeniem, zapraszając się serdecznie.

— „Jedzcie z duszę babki, dziada itp."

Tam gdzie działały od zarania wpływy kościoła zachodniego, tam zwyczaje zaduszkowe przechowały się w innej formie. Prawie wszędzie istnieje zwyczaj obdarowywania w dniu tym jadłem i pieniędzmi ubogich tak zwanych „dziadów" jest to przeżytkiem dawnego karmienia dusz zmarłych, na to wskazuje również pochodzenie słowa „dziad" to znaczy tyle co przodek.

Tak naprzykład w okolicach Malborga w dzień zaduszny wypiekają specjalne kołacze, które rozdają między biednych na cmentarzach.

W powiecie płońskim ubodzy otrzymują t. zw. „peretyczki", specjalne placki tylko raz do roku pieczone.

W Inowrocławskim opatrują biednych nie na cmentarzu, a na dziedzińcu kościelnym. — Dają im chleb i bułki i polecają odmówienie pacierzy za zmarłych, wskazując im imiona i nazwiska. Aby sprawiedliwości stało się zadość pewna ilość jest przeznaczona dla „pustych dusz" to jest takich, o spokój których nikt się nie troszczy.

Na Mazowszu i na Kurpiach zwożą na cmentarz: chleb, kaszę jaglaną i mięso (zwykle wieprzowe) i rozdają je „dziadom", które na ten dzień do bogatszych wiosek z dalekich nawet stron ciągną.

Drobna szlachta podlaska do dziś dnia wyprawia sute stypy pogrzebowe t. zw. „Boże biesiadki" trwające nieraz po kilka dni. W stypach tych ma prawo brać udział każdy „przechodzeń".

Zaduszki święci Podlasie uroczyście goszcząc u siebie dziadów.

W Opoczyńskiem częściowo i Kieleckiem uczty zaduszkowe są powszechnie odprawiane. Jest zwyczajem, że tylko gospodarze zasiadają za stołem, a kobiety, parobcy i dzieci lokują się na ławach wzdłuż ścian ustawionych.

Poczęstunek zaczyna się od wódki, zagryzanej plackami z mąki.

Gospodarze w okolicy Sokołowa przed południem w dzień zaduszny zastawiają przyjęcie dla dziadów — z których każdy ma prawo przyjść i jest co mu się podoba. Odbywa się to bardzo uroczyście. Najstarszy dziad obejmuje przewodnictwo, pilnuje porządku i wygłasza mowę, wspominając zmarłych, w tym domu. Potem są chóralne śpiewy i modły trwające długo. Potem obecni się rozchodzą, a przychodzą krewni i zaproszeni goście. Jest drugie przyjęcie, na którem również ów stary dziad przewodniczy. Dopiero następnego dnia ów dziad hojnie obdarowany zostaje odwieziony do swojej wsi.

Zwyczaj palenia świeczek na grobach — to reminiscencja ofiar składanych na grobach w postaci najbliższych krewnych, służby, lubionych zwierząt, itp. z tą myślą, aby ich cienie służyły cieniom zmarłych.

Zwykle ofiarą padała żona, bowiem nigdzie nie mamy wzmianki o tem, aby mąż poświęcił swe życie na grobie żony.

W wielu okolicach do dziś istnieje zwyczaj spalania w zaduszki na grobie kogoś, o kim pamięć jest droga słomianej kukły t. zw. „diducha".

Pozatem chodzi również o to, aby „ogrzać ziębnięte dusze", tak więc u nas na Huculszczyźnie w noc wigilijną zapalają na grobach dużą smolną kłodę.

Święto zmarłych — Zaduszki były początkowo naznaczone na dzień 3-go maja, później przeniesiono je na pierwszą niedzielę przed Zielonemi Świątkami. A od roku 998 przeznaczono na to dzień 2 listopada.

Legenda przypisuje powstanie święta zmarłych pewnemu pustelnikowi. Staruszek ów pewnego razu miał sen — widzenie, gdzie mu się ukazało zebranie djabłów, którzy się skarżyli, że modlitwy i uczynki miłosierne pobożnych ludzi przeszkadzają im w dręczeniu dusz potępionych. Zebranie djabłów najwięcej narzekało na modły zakonników z klasztoru Benedyktynów w Cluny w Burgundji.

Widzenie to powtarzało się pustelnikowi wiele razy i jakiś głos wewnętrzny kazał mu iść z tem do opata owego klasztoru. Udał się do niego i ten natychmiast się postarał o to, aby dzień 2 listopada został specjalnie przeznaczony na modlitwy za dusze zmarłych.

My mieszczuchy, dążąc w dzień Zaduszny na cmentarz nie niesiemy już naszym zmarłym jadła ni napoju, lecz zwyczaj opatrywania datkami biednych, którzy szeregiem stoją przed cmentarzem zachował się do dziś. Nie żałujmy, mimo ciężkich czasów owych kilku groszy dla nich — pamiętajmy że to ich żniwo, że to może jedyny dzień w roku pewnej radości i możności najedzenia się do syta i wypicia kieliszka wódki, — dzień na który czekają 365 dni w roku.

Marzenna Sarynsz-Stokowska.

ZYGZAKIEM

LISTOPAD

Drzewa liściami płaczą, deszczem łez ze złota;
Chłodnych ramion nagością tną płaszcz nieba szary.
Dzień się przejrzał w kałuży jesiennego błota
I upiorny na nocy czarnej upadł mary.

Noc, jak wieczność, bezkresna, dzień, jak życie, krótki.
O jakimż śnie w noc taką pragniesz mówić ze mną?
Dawno już zmarły wszystkie wiosenne ogródki
I wiatr bije, złorzecząc, w ścianę grobu ciemną.

Chcesz mówić o czem innem, choć ostatnie kwiaty
Złożyłem drżącą dłonią na grobowej płycie,
Kwiaty pachnące, żywe, bo to dzień zapłaty
Trumnom, schowanym w ziemi, za to nasze życie.

O mur biały cmentarza nie bij w bólu głową,
Że się ludzie rozbiegli po ulicach w gniewie,
I że lata nas dzielą. Spotkamy się znowu
Wszyscy na tym cmentarzu. Pytasz: kiedy? Nie wiem.

K. Ćwierk.



NA CMENTARZU.

Mogiły harcerzy z Zagłębia poległych za Polskę.

I dziś, jak co roku, po szerokiej ziemi najmiłościwszej Rzeczypospolitej zapłoną nocą ognie obozowe, uderzą wspomnieniowe pogwary; poległa żołnierska brać wstanie z mogił, aby raz jeszcze przeżywać przez chwilę bodaj, on czas wyśniony, kiedy danem jej było złożyć swe życie Matce-Ojczyźnie. Ożyją szlaki bitewne, napełnią się tysiącznem echem marsów i tententu, blask i piękno świętej ofiary krwi, ukaże się w całej pełni.

A wśród tych rzesz, jakąż liczną gromadę stanowić będą nasi zagłębiowscy harcerze, którzy znajdując się wszędzie, kędy tylko zaszła potrzeba, umieli umierać bez słowa...

Widać ich na wszystkich odcinkach walk o wolność: w p.o.w., w tajnych drukarniach, pocztach konspiracyjnych i t. p. — są pierwsi, a nierzadko jako sami organizatorzy będący duszą dzieła.

Ideowcy, romantycy, gotowi w każdej chwili na każdą ostateczność zapełniali okupanckie więzienia, szli cichaczem z domu w wymarzony szlak orężnej walki o wolność, pierwsi, którzy w roku 1920 pospieszyli do szeregów obrońców zagrożonej Ojczyzny. Na szerokich stepach Ukrainy, w Polesia bagnach, wśród równin Mazowsza błyszczą, niby na świadectwo ich groby.

Wzruszenie ogarnia, kiedy czytając wśród historji drużyn ich nazwiska widzi się, że często ten ochotnik, wyrywający się nocą z domu na wojenkę — nie przekraczał 16-stu lat.

Około dziesięć drużyn zagłębiowskich ma swych poległych harcerzy-bohaterów... Przeszło sto nazwisk widnieją na kartach kronik otoczonych aureolą czci i kultu dla tych, którzy przekuwając słowa na czyn poszli — aby nie wrócić więcej.

Z samej jeno 1-ej drużyny skautowej w Dąbrowie Górniczej — ginie wraz z jej komendantem i twórcą ś. p. Józefem Niceforem Piotrowskim długi szereg ofiarnej braci.

Giną za Polskę na polu chwały Józef Kozłowski, Stanisław Rudzki, Stefan Majewski, Felek Zając, Bogusław Korzeń, Stasiek Banasik, Kowalczewski, Klin a tylu z ranami wraca do domu z dumą, że nie kryli się za plecy innych.

Zapłoną dzisiejszej nocy żołnierskie watry...

Zbiorą się przy nich weterani i młodzież — zbierze się kwiat żołnierstwa, aby nacieszyć oczy widokiem wywalczonej przez siebie Ojczyzny, by odetchnąć wiatrem od morza...

Obyż ci co powstaną, znaleźli wszędzie dowody serdecznej o nich pamięci, aby wszystkie mogiły rozsiane po szerokiej ziemi zostały oświetlone płomykami kultu i wdzięczności... Obyż wszystkie ścieżyny wiodące do nich były przedeptane stopami prawdziwych przyjaciół.

Harcerze o harcerzach nie zapomną. (—k)

W noc zaduszną.

Patrzą w pola oczy blade,
Poprzez szyby patrzą szklane...
Polną drogą, cichym sadem
Błądzi serce rozkochane,
A łzy słone cieką gradem...

Pewnie dzisiaj go zobaczy,
Cieszy serce się dziewczęce —
I uściśnie chłodne ręce
I tak wiele wytłumaczy...

— — — — — — — —

Pomni list... w obwódce czarnej:
— „Był waleczny i ofiarny,
W boju padł za świętą sprawę...
Pierwszy szedł — i w armat grzmocie,
W dwieście pierwszym był—w piechocie
Zginął w bitwie o Warszawę"...

— — — — — — — —

Tak daleko pogrzebali...
A tęsknota serce pali
I — łzy nie schną, choć lat tyle...
— Jak doń ruszyć, którą stroną,
Czy mu świece dziś zapłoną,
Czy choć krzyż ma na mogile?...

Patrzą w pola oczy blade,
Poprzez szyby patrzą szklane...
Polną drogą, cichym sadem
Błądzi serce rozkochane,
A łzy słone cieką gradem...

— — — — — — — —

Gdzieś się w dali ogień żarzy,
Gwary idą od cmentarzy...
— Ach! minuty takie długie!
Czy też przyjdzie, czy przybieży
On, co w szarem polu leży,
Przyorany [illegible]łopskim pługiem?...

W. BERNASIK

Uroczystość Wszystkich Świętych.

Dzień Wszystkich Świętych jest ostatnim wielkiem świętem, wspólnem wszystkim katolikom na całym świecie, jest niejako uroczystością pożegnalną roku kościelnego. Lekcja i ewangelja dnia pięknie objaśniają nam jej znaczenie.

W lekcji Jan św. opisuje w słowach najwspanialszych, na jakie język ludzki zdobyć się może, niezliczone mnóstwo świętych Pańskich wszystkich czasów, których widział w zachwyceniu, i o których w Apokalipsie powiada między innemi: „Widziałem rzeszę wielką, której nikt nie mógł przeliczyć, ze wszystkich narodów, i pokoleń, i ludzi, i języków, stojącą przed stolicą i przed obliczności Baranka, przyobleczoną w szaty białe, a palmy w ręku ich". (Obj. 7.9) i chociaż wszyscy byli w lśniących białych szatach i tą samą otoczeni byli wspaniałością, to jednak święty prorok w świetle Bożem poznał wyraźnie, że według ziemskiego pochodzenia swego należeli oni do różnych nacyj i plemion.

Również ewangelja dobrana jest do charakteru dzisiejszej uroczystości, wskazuje nam drogę, po której krocząc święci zdobyli wstęp do niebieskiego Jeruzalem. Ewangelja głosi nam cudownie piękną naukę ośmiu błogosławieństw, którą czytając pewnego dnia na wyspie św. Heleny, Napoleon tak był wzruszony i przejęty, że nazwał ją najpiękniejszą kartą, jaka kiedykolwiek na ziemi się ukazała.

Jest ona niejako orędziem Świętych Pańskich do chrześcjaństwa na ziemi, w którem oni przysyłają nam z nieba pozdrowienia i głośno oznajmiają, że dobrze im tam, że im na niczem nie zbywa, że niewysłowione szczęście jest ich udziałem.

Przeogromne to szczęście wysławiają w najrozmaitszych zwrotach: „Byliśmy ubodzy w duchu, teraz za to mieszkamy w niebie; sam Bóg nas pocieszył, głód i pragnienie duszy naszej On uśmierzył na zawsze, doznaliśmy wiecznego miłosierdzia, oglądamy Boga twarzą w twarz dziećmi Jego jesteśmy; my, co ongiś prześladowania cierpieliśmy, cieszymy się teraz nagrodą aż nazbyt wielką w krainie wiekuistego pokoju.

Jesteśmy błogosławieni — po trzykroć, po ośmkroć błogosławieni!"

W Ofertorjum mszy św. z dnia Wszystkich Świętych czytamy: „Dusze sprawiedliwych są w ręku Boga, i nie tknie ich ręka śmierci. Zdało się oczom głupich, że umarli... lecz oni są w pokoju" (ks. Mdr. 3, 1—3). Uroczystość ta w roku kościelnym zajmuje właściwe miejsce. Ustanawiając dni święte, kościół trzymał się porządku składu Apostolskiego. Jak przy końcu tego składu jest mowa o świętych obcowaniu, grzechów odpuszczeniu, ciała zmartwychwstaniu, i żywocie wiecznym, tak też kościół ustanowił uroczystość Wszystkich Świętych, która nam przypomina te prawdy, przy końcu roku kościelnego. W porządku świąt kościelnych zawsze ujawnia się głęboka myśl i mistyczne znaczenie, właściwe urządzeniom odnoszącym się do służby Bożej. Trzy główne święta, Boże Narodzenie, Wielkanoc i Zesłanie Ducha Św. — jakby trzy błyszczące brylanty, zdobią złotą obręcz przesłaniającą bieg roku kościelnego dokoła której uroczyste dni poszczególnych świąt, jak festony wspaniałe barwnym wiją się kręgiem, już to w przebogatej rozmaitości, już też w pełnej wyrazu skromności; między niemi wyróżniają się święta Najświętszej Marji Panny, najświętszego wzoru świętości i zarazem Matki łaski Boskiej. W okresie wielkopostnym, kiedy pamiątka Męki Pańskiej wysuwa się na czoło obchodów kościelnych, dni uroczystych ku czci Świętych prawie niema; natomiast gdy kościół przedstawia nam owoce Męki Pańskiej i Królestwo łaski, w świetnym występują one łańcuchu, aby skoncentrować się i rozbrzelić w wielkiej uroczystości końcowej, w dniu Wszystkich Świętych.

Złóż ofiarę na powodzian

Święto Chrystusa-Króla w Niwce.

W wigilję święta Chrystusa - Króla, większa część członków stowarzyszeń Akcji katolickiej przystąpiła do sakramentu pokuty, a w dniu następnym rano do komunji św. W niedzielę, o godz. 10 przed południem wszystkie cztery stowarzyszenia Akcji katolickiej i członkowie chóru kościelnego zebrali się na sali plebańskiej, skąd w procesji z krzyżem i sztandarami na czele wyruszyli do kościoła na nabożeństwo, śpiewając po drodze nabożną pieśń. Przybyły również do kościoła liczne zastępy harcerek i harcerzy miejscowych drużyn. Sumę uroczystą z wystawieniem Najświętszego Sakramentu odprawił ks. wikary Niederman, podniosłe kazanie okolicznościowe wygłosił ks. dziekan Goła.

Popołudniu, o godz. 6 w sali miejscowej „Lutni" odbyła się akademja. Na długo przed rozpoczęciem programu sala została kompletnie zapełniona i wiele osób z żalem musiało odejść do domów.

Akademję zagaił prezes A. K. w Niwce p. Wejmer. Na szczególne podkreślenie zasługuje referat p. prof. Cetwińskiego na temat „Walka z nowoczesnym poganizmem". Doskonale opracowany i wygłoszony z odczuciem przez prelegenta, referat wywarł silne wrażenie na obecnych, bo rzeczywiście przedstawił prawdziwy obraz dzisiejszych czasów, których wyrazem jest nędza duchowa i materjalna. Jedyne wyjście z tej zagmatwanej sytuacji, to szczera i gorąco pojęta wiara katolicka, mająca najwyższego Kierownika w Chrystusie - Królu, oraz ofensywa w stosunku do bezbożnych. Część wokalna programu składała się z artystycznych utworów znanych kompozytorów, jak Rossini'ego, Szulberta, Moniuszki i innych, a chóry „Lutni" i kościelny oraz soliści p. Jarząbkowa i p. Baryń byli godnymi odtwórcami tych arcydzieł. Rzęsiste oklaski dawały świadectwo dobrego wykonania. Pozatem druchna Szczepanikówna z KSM. żeńskiej wygłosiła z odczuciem deklamację - modlitwę.

W końcu programu połączone chóry „Lutni" i kościelny pod batutą p. dyrektora E. Wintera i przy akompanjamencie organisty p. Żyłki odśpiewały hymny „My chcemy Boga" i Boże coś Polskę".

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

1 Czwartek	**Dziś** Wszystkich Św. **Jutro** Dzień Zaduszny Wschód słońca 6 m. 34. Zachód „ 16 m. 21.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „Czarny kot".
EDEN: Pieśń kozaka.
PALACE: Pojedynek ze śmiercią.

× **UCZCZENIE POLEGŁYCH 11 P. P.** W dniu 2 listopada r.b. odbędzie się w Będzinie uroczystość uczczenia pamięci poległych 11 pułku piechoty ziemi Będzińskiej, która rozpocznie się nabożeństwem w kościele parafjalnym o godzinie 10. Zarząd miejski w Sosnowcu prosi wszystkie organizacje z terenu miasta Sosnowca o liczne wzięcie udziału w tej uroczystości przez wysłanie delegatów ze sztandarami.

× **PRZED ŚWIĘTEM 11 LISTOPADA W GRODŹCU.** Onegdaj odbyło się w lokalu urzędu gminnego w Grodźcu zebranie organizacyjne, na którem powołano komitet obchodu 11 listopada. Do komitetu zaproszono pp.: T. Dobrowolskiego, ks. Bilskiego St., A. Czarneckiego, I. Bressla i J. Kłosa. Na przewodniczącego sekcji propagandowej powołano p. Br. Imiołczyka — wójta gminy Grodziec, na przewodniczącego sekcji pochodowej p. T. Jasińskiego, na przewodniczącego sekcji finansowej p. I. Bressla, oraz na przewodniczącego sekcji akademji p. J. Gołąba. Jako delegaci na zebranie powiatowego komitetu wybrani zostali pp. Br. Imiołczyk i T. Dobrowolski. Program obchodu zostanie opracowany na najbliższem posiedzeniu komitetu.

× **CZARNA KAWA W DĄBROWIE.** Komitet popierania budowy szkół powszechnych wspólnie z Tow. muzycznem w Dąbrowie urządza w sobotę 3 b.m. o godz. 7 i pół wiecz. w sali resursy dąbrowskiej czarną kawę z tańcami. Dochód przeznaczony na obydwie organizacje. W zaproszeniach zaznaczono lokal Kuźnicy w Dąbrowie, ze względu na porozumienie się z Tow. muzycznem czarna kawa odbędzie się w resursie.

Teatr miejski w Sosnowcu

Czwartek, dnia 1 listopada b.r. o godz. 16.15 „CIEŃ". Ceny zniżone.

Czwartek dnia 1 listopada o godz. 20.15 — „SMACZNY CHLEB KŁAMSTWA". Ceny zniżone.

Odczyt prof. Morcinka

W poniedziałek dn. 5 listopada staraniem polskiego Stow. inżyn. i techników woj. Śląskiego odbędzie się o godz. 19 w sali konferencyjnej dyrekcji kolejowej w Katowicach (naprzeciwko dworca kolejowego) odczyt prof. Gustawa Morcinka, ogólnie cenionego i znanego literata na temat: „Górnik w literaturze".

× **ODCZYT DLA INSTRUKTORÓW O. P. L. G.** W dniu 3 b.m. o godzinie 18.30 w lokalu L.O.P.P. w Dąbrowie, ul. Sienkiewicza 11, zostanie wygłoszony dla instruktorów O.P.L.G. interesujący odczyt z dziedziny O.P.L.G. Zarząd obwodowy prosi wszystkich instruktorów m. Dąbrowy o przybycie na ten odczyt.

× **ZABAWA „CZWÓRKI".** Koło przyjaciół harcerstwa przy 4 Zagł. drużynie harcerskiej im. Ks. J. Poniatowskiego urządza zabawę taneczną w salach Kolejowego przysposobienia wojskowego w Sosnowcu przy ul. Kilińskiego w dniu 5 listopada b.r. o godz. 20. Do tańca przygrywać będzie orkiestra jazzbandowa pod kierownictwem znanego skrzypka w Zagłębiu p. E. Ledwana. Podczas przerw orkiestry, miłośnicy tańca będą mogli pląsać przy najnowszych płytach gramofonowych, które będą nadane przez megafon. Trzeba zaznaczyć, że ceny wejść, jak również w bufecie, który będzie prowadzony we własnym zakresie, są przystosowane do dzisiejszych czasów. Wejście na zabawę ściśle za zaproszeniami. Organizatorzy proszą, że o ile kto ze stałych gości, względnie chętnych z poza koła chciałby wziąć udział w zabawie, a dotychczas z jakichkolwiek powodów nie otrzymał zaproszenia, może otrzymać je codziennie w godzinach od 19 do 20 w lokalu 4 drużyny przy ul. Nowej 49 (budynek szkoły powszechnej nr. 19 I piętro).

Walka z epidemjami

WŚRÓD MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

Jesienny okres obfituje w różne epidemje, z których najbardziej niebezpieczne są szkarlatyna, dyfteryt i grypa. Władze szkolne, pragnąc uchronić młodzież przed skutkami epidemji, zwróciły się do rodziców z odezwą, w której proszą o: 1) zwracanie uwagi na gardło, a w szczególności na migdały u dzieci. W razie stwierdzenie zaczerwienienia lub nalotów w gardle, uczeń winien pozostać w domu; 2) polecić młodzieży często płukać gardło roztworem chinozolu; 3) zwracać uwagę czy dziecko nie gorączkuje; 4) nie pozwalać dzieciom na odwiedzanie chorych kolegów; 5) w razie stwierdzenia u ucznia lub jego rodzeństwa szkarlatyny, lub dyfterytu, a nawet w razie zauważenia wysypki, należy natychmiast zawiadamiać o tem kancelarję szkoły.

Władze szkolne kładą nacisk na konieczność przestrzegania powyższych zaleceń, co umożliwi dyrekcjom szkół przeprowadzenie celowej walki z epidemją.

Sytuacja w przemyśle.

W ub. tygodniu sytuacja w przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego nie uległa naogół poważniejszym zmianom.

Huta Katarzyna, jak już donosiliśmy, zwolniła z pracy spowodu zepsucia się maszyny, 133 robotników. Robotnicy ci będą pozostawać bez pracy przez 3 tygodnie. Huta Bankowa w Dąbrowie zwolniła z pracy 10 robotników.

Zakłady włókiennicze H. Dietel w Sosnowcu przyjęły do pracy 20 kobiet; fabryka Hulczyńskiego w Sosnowcu przyjęła do pracy 30 robotników.

× **CZASY OCHRONNE NA ZWIERZYNĘ I PTACTWO.** Na podstawie przepisów łowieckich, obowiązujących na terenie całego kraju oprócz województwa Śląskiego, z dniem 31 października r. b. skończył się czas ochronny na następującą zwierzynę i ptactwo: kuny leśne (tumaki), wiewiórki, zające - szaraki w województwach Wileńskiem, Nowogrodzkiem i Poleskiem (w pozostałych czas ochronny skończył się już 15 października), zające - bielaki. Z dniem 1 listopada r.b. rozpoczyna się czas ochronny na jelenie-byki, daniele-rogacze, oraz kuropatwy w województwach Wileńskiem, Nowogrodzkiem, Białostockiem, Poleskiem i Wołyńskiem.

× **CENA SOLI I NAFTY.** Od dn. 1 listopada r.b. cena jadalnej soli szarej została obniżona o 4 gr. na kg. W związku z tem rabat dla odsprzedawców został obniżony o 1 proc. W Zagłębiu zostało rozplakatowane ogłoszenie starostwa powiatowego w sprawie cen nafty. Odtąd cena nafty w Będzinie, Dąbrowie i Czeladzi wynosi 42 gr. a w pozostałych miejscowościach powiatu 43 gr. za litr. W Sosnowcu cena nafty również wynosi 42 gr.

Winni pobierania cen wyższych, będą pociągani do odpowiedzialności karnej.

× **KURS RYTMIKI DLA DZIECI.** Związek pań domu organizuje kurs rytmiki dla dzieci od lat 5 do 12. Kurs rozpoczyna się dn. 6 b.m. i odbywać się będzie we wtorki i piątki od 3½ do 5½ popołudniu w lokalu Zw. P. D. (3 Maja 25). Opłata miesięczna wynosi 7 zł. Zapisy przyjmuje sekretarjat Zw. P. D. w piątki i wtorki od 4—6 popołudniu.

× **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** Robotnik oddziału walcowni w hucie Bankowej w Dąbrowie Stanisław Siudak z Dąbrowy (Żeromskiego 20) doznał podczas pracy zmiażdżenia ręki. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono na kurację do szpitala.

× **KRADZIEŻE.** Z mieszkania Józefa Szczęśniaka w Klimontowie skradziono garderobę, wartości 100 zł. oraz 200 zł. gotówką.

Ze składu Fajwla Tunnera w Będzinie (Zamkowa 3) skradziono 150 skór miękich, wartości 2000 zł.

KONCERTY.

Z WIECZORU T-WA MIŁOŚNIKÓW MUZYKI W SOSNOWCU.

Rozpoczęto pracę. Pracę żmudną i uciążliwą, bo polegającą na wpajaniu w typ przeciętnego śmiertelnika umiłowania do muzyki, do tego niedostępnego zda się świata tonów. A świat ten to całkiem odmienny rodzaj życia, polegający na wysubtelnianiu uczucia, które w chaosie dnia zatraca swe jestestwo, rzucając duszę na żer innych bardziej przyziemnych codziennych zjawisk. Muzyka, jako sztuka przemawiająca do naszych najszlachetniejszych uczuć, w obecnej dobie stosowana być może jako najskuteczniejsze „serum" przeciwko wszelkim dolegliwościom ducha. I lecząc duszę metodą racjonalną, zmierzającą do właściwego celu — to rezultat dla którego warto poświęcić kilka chwil skupienia. Dlatego też pracę Towarzystwa mogę nazwać żmudną, gdyż wyniki jej nie odrazu znajdują odzwierciedlenie w charakterze słuchaczy.

Towarzystwo w swym budżecie prac umieściło pewną ilość koncertów przeznaczonych dla propagowania pewnych epok i rodzajów muzyki. Sobotni koncert zawierał w programie utwory różnych kompozytorów i stanowił przeto jakby wstęp do cyklu imprez.

Na podjum koncertowem ujrzeliśmy pp. prof. Rosental - Plawnerową (fortepian), dyr. Zillingerową i dra. Lipnickiego (śpiew) oraz kwartet smyczkowy T-wa w osobach pp. dra Czarskiego, Kajdy, Ochmana i Szymkowskiego. P. Zillingerowa zareprezentowała nam poraz pierwszy swój bogaty materjał głosowy, który swą świeżością wysubtelniał wykonane utwory (Bohm). Dr. Lipnicki przedstawia typ śpiewaka o głęboko pojętem uczuciu i interpretacji rzeczy. Rozległość skali w połączeniu z dodatnią dykcją sprawia w utworach miejscami wrażenie fascynujące (Straszny Dwór — Arja Stefana).

Prof. Rosental - Plawnerowa wprowadziła nas swą grą w stan zachwytu i uznania dla jej wirtuozowskiego talentu. Z gry swej wydobyła tyle uczucia (Chopin - Scherzo), że skupienie słuchaczy skierowane było ciągle wokół jej osoby. Później przyszły utwory o charakterze koronkowym (Liszt - Campanella), ukazujące w całej rozciągłości doskonałą technikę gry wykonawczyni.

Kwartet smyczkowy Towarzystwa jest zespołem posiadającym cechy tego rodzaju zespołów w miastach o kulturze muzycznej stojącej już na pewnym poziomie. Kwartet Mozarta zagrany z wycyzelowaniem poszczególnych partyj instrumentalnych i tworzący harmonijną całość — potwierdził w zupełności to określenie.

Dość liczni słuchacze okazali swe zadowolenie darząc szczeremi oklaskami wykonawców.

Występom wokalnym towarzyszyła na fortepianie jak zwykle zawsze ofiarna dyr. Horbaczewska. Program wieczoru wywarł na obecnych wrażenie b. dodatnie, czekamy zatem z niecierpliwością następnego koncertu. H. K.

Papierosy

NIE POTANIEJĄ.

Jak się dowiadujemy, dyrekcja monopolu tytoniowego zaprzecza informacjom, iż w najbliższym czasie nastąpić ma obniżka cen papierosów i tytoniu. Dyrekcja twierdzi, że pomiędzy cenami wyrobów tytoniowych istnieje tak wielka rozpiętość, iż każdy palacz ma możność pokrywania swojego zapotrzebowania w zgodzie ze stanem kieszeni.

Ponieważ wiadomości o rzekomej obniżce wyrobów tytoniowych zdezorjentowały szerokie koła palaczy i właścicieli koncesyj tytoniowych, zakłady sprzedaży wyrobów monopolu tytoniowego rozesłały okólniki do poszczególnych hurtowni rejonowych, iż obniżki cen nie będzie i dotychczasowy cennik będzie nadal obowiązywał.

Monopol tytoniowy przygotowuje jedynie wprowadzenie nowych papierosów bezustnikowych „Hel", które w cenie około 7—8 gr., ukażą się w sprzedaży na Boże Narodzenie.

Podziękowanie ofiarodawcom dla kościoła na Pogoni.

Komitet odnowienia kościoła św. Tomasza w Sosnowcu — Pogoni przystąpił do pracy z wiarą w pomoc parafjan przy realizowaniu swoich zamierzeń. Dzięki ofiarności ludzi dobrej woli zdołano wymalować pięknie wnętrze kościoła, wykonać trzy witraże w presbiterjum, założyć instalację elektryczną krytą — prawidłowo rozgałęzioną z zastosowaniem do motorów dla dzwonów i organów, zabezpieczyć wszystkie okna w odpowiednie odpływy na zewnątrz, aby woda nie niszczyła malatury, zasklepić i wytynkować dwie kruchty oraz wykonać inne roboty związane z odnowieniem kościoła. Z ofiar zebrano dotychczas 20.150 zł. a na zapłacenie całkowitej należności potrzeba jeszcze około 9.000 zł.

Komitet zwraca się z gorącą prośbą do parafjan w Pogoni o łaskawe dalsze ofiary, po które zgłaszać się będą każdomiesięcznie przedstawiciele komitetu aż do pokrycia wszystkich wydatków, związanych z odnowieniem kościoła.

Za dotychczasowe ofiary komitet składa staropolskie „Bóg zapłać".

Jednocześnie komitet składa gorące podziękowanie firmie Babcock - Zieleniewski w osobie WPana dyrektora Zieleniewskiego za dwa żyrandole, ofiarowane dla kościoła, oraz Towarzystwu Sosnowieckiemu Fabryk Rur i Żelaza w osobach WPana dyrektora Servaux i WPana dyrektora Jaguczańskiego za ofiarowane czworo dębowych drzwi kościelnych oraz WPanu Dulowskiemu również za ofiarowanie dwojga dębowych drzwi

Komitet Odnowienia Kościoła św. Tomasza.

Sosnowiec—Pogoń, dnia 31 października 1934 r.

O los najstarszej bibljoteki w Zagłębiu.

Przy ul. Kr. Jadwigi 52 w Dąbrowie istnieje najstarsza w Zagłębiu placówka oświatowa, t. zw. bibljoteka dąbrowska, założona w 1863 r. przez grono urzędników miejscowych zakładów przemysłowych.

Bibljoteka ta od 1888 r., a więc od 46 lat znajduje się w budynku, stanowiącym obecnie własność państwową, to też istniało ogólne przekonanie, że bibljoteka i nadal będzie mogła korzystać z zajmowanego dotychczas lokalu.

Tymczasem generalna prokuratorja stanęła na odmiennem stanowisku i wystąpiła z żądaniem uiszczenia przez zarząd bibljoteki czynszu dzierżawnego w wysokości kilku tysięcy zł. oraz opróżnienia lokalu.

Ponieważ żądanie to jest dla zarządu bibljoteki niewykonalne, z uwagi na brak środków finansowych, generalna prokuratorja skierowała sprawę na drogę sądową.

Jest rzeczą zrozumiałą, że pozbawienie w obecnych trudnych warunkach bibljoteki lokalu, byłoby jednoznaczne z likwidacją starej placówki oświatowej, to też zarząd bibljoteki wszczął w tej sprawie energiczne zabiegi u władz centralnych i jest nadzieja, że uda się sprawę pomyślnie załatwić i bibljotekę uchronić od zagłady.

Z działalności Koła opieki przy seminarjum naucz. w Dąbrowie.

W niedzielę dnia 28 b.m. odbyło się w lokalu państw. seminarjum w Dąbrowie walne zebranie członków koła opieki rodzicielskiej, na którem oprócz wszystkich niemal rodziców byli obecni dyrektor seminarjum p. A. Zięba i delegat Rady pedag. p. prof. J. Jabłoński. Prezes Koła p. Fr. Szpruch scharakteryzował najpierw całokształt prac zarządu i omówił najważniejsze zamierzenia na przyszłość. Z prac dokonanych w ub. roku szkolnym przez Koło opieki wysuwają się na plan pierwszy: 1) Urządzenie kolonij letnich w Olczy pod Zakopanem dla kilkudziesięciu uczniów przez przeciąg kilku tygodni wakacyjnych kosztem ok. 3.000 złotych, z czego część Koło pokryło z własnych funduszów, a resztę z uzyskanych subsydjów. 2) Kursy narciarskie w czasie feryj świątecznych Bożego Narodzenia. 3) Subwencjonowanie przez Koło opieki rodzicielskiej wycieczek krajoznawczych, m. in. subwencja 600 zł. na tygodniową wycieczkę pedagogiczną uczniów V kursu do Warszawy. 4) Udzielenie szeregu zapomóg najbiedniejszym uczniom oraz pomoc finansowa dla chorych uczniów na pokrycie kosztów kuracji. 5) Udział w akcji dożywiania, prowadzonej przy wydatnej pomocy Magistratu Dąbrowy. Po przyjęciu sprawozdania kasowego ustępującego zarządu i komisji rewizyjnej zebrani wyrazili podziękowanie dotychczasowemu zarządowi za jego działalność i wybrali nowy zarząd w mało zmienionym składzie.

Następnie dyrektor seminarjum wygłosił referat o stanie szkolnictwa powszechnego w Polsce i o akcji, prowadzonej przez Towarzystwo pop. bud. szk. powsz. Na wniosek prezesa Koła Fr. Szprucha zebrani, po wysłuchaniu referatu p. dyrektora A. Zięby, powzięli jednogłośnie uchwałę o zapisaniu się na członków T-wa pop. bud. szk. powsz. wszystkich członków Koła opieki rodzicielskiej ze składką 4 zł. rocznie od każdego członka. W ten sposób Koło T-wa pop. szk. powsz. przy seminarjum i szkole ćwiczeń wzrasta odrazu do stu-kilkudziesięciu członków.

Po zebraniu pp. wychowawcy udzielali rodzicom informacyj o postępach w nauce ich uczniów za ub. okres szkolny.

Bezpośrednio po zebraniu rodziców uczniów seminarjum odbyło się organizacyjne zebranie wszystkich rodziców dzieci szkoły ćwiczeń przy seminarjum, na którem postanowiono powołać do życia Koło opieki rodzicielskiej szkoły ćwiczeń. Po referacie na temat spraw wychowawczych, wygłoszonym przez kierownika szkoły ćwiczeń p. prof. T. Pisarskiego, wybrano zarząd Koła opieki i ustalono składkę miesięczną w wysokości 1 zł. miesięcznie od członka. Na zakończenie dyrektor seminarjum p. A. Zięba zachęcił również rodziców dzieci szkoły ćwiczeń do zapisywania się do koła szkolnego T-wa pop. bud. publ. szk. powsz. Wobec przychylnego ustosunkowania się rodziców tut. koła Tow. P. B. P. S. P. będzie niewątpliwie najliczniejszem z kół szkolnych na terenie Zagłębia.

Hałas nocny

JEST KARALNY.

Izba II karna Sądu Najwyższego ogłosiła zasadnicze orzeczenie interpretujące przepisy prawa o wykroczeniach przeciwko odpoczynkowi nocnemu. Sąd Najwyższy orzekł, iż za karalne hałasowania poczytywać należy nietylko wyraźne zakłócenie spokoju, przez głośną grę na fortepianie, tańce, krzyki i t. p., ale nawet czynności same przez się codzienne, jak wbijanie gwoździ, o ile odbywają się one w porze nocnej.

Za porę nocną przyjąć należy czas przeznaczony dla snu ludzi, co musi być w każdym wypadku rozważone w zależności od pory roku i miejscowych obyczajów.

25-letni włamywacz

7-KROTNIE KARANY.

W ubiegły wtorek przed sądem grodzkim w Czeladzi odpowiadał 25-letni Jan Paluch, któremu akt oskarżenia zarzucał włamanie do mieszkania p. Ludwika Stelmacha przy ul. Staszica.

Paluch skradł wtedy całą garderobę, oraz cenniejsze przedmioty. Na rozprawie młody przestępca usiłował jeszcze tłumaczyć się, nie przyznając się do winy, jednak dowody były tak oczywiste, że sąd skazał Palucha na 2 lata więzienia, oraz pozbawienie praw obywatelskich i honorowych na lat 5.

Trzeba dodać, że Paluch jest znanym przestępcą, 7-krotnie już karanym za kradzieże. Ostatnio brał on udział w rabunku dokonanym na szkodę małżonków Wendów w Czeladzi, którym skradziono wtedy kilka tysięcy zł. oszczędności całego ich życia, przeznaczone na kupno domku. Za to włamanie P. skazano na półtora roku więzienia.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

OSZUSTKA.

Na niezwykle sprytny sposób naciągania bliźnich wpadła mieszkanka Sosnowca, Józefa Łój. Odwiedziła ona kolejno szereg sklepów, gdzie podając się za żonę... policjanta i oświadczywszy, że ma syna, który pracuje w elektrowni okręgowej, zażądała udzielenia jej kredytu.

Naturalnie, kupcy mając wielki szacunek dla „władzy" towar chętnie dawali, nie spodziewając się, że mają do czynienia z wyrafinowaną oszustką — która, jak się później okazało, podawała fałszywe adresy.

Pewnego razu p. Łojowa zgłosiła się do sklepiku niejakiej M. Jewnickiej, gdzie oświadczyła, że musi na kilka dni wyjechać z Sosnowca, towar zaś będzie tymczasem brał jej syn. I rzeczywiście na drugi dzień zgłosił się do sklepu jakiś młody mężczyzna, który przedstawiwszy się za syna Łojowej, zażądał wydania sera, tytoniu, masła i innych artykułów. na łączną sumę kilkudziesięciu złotych. Nie podobało się to Jewnickiej, która po wydaniu rzekomemu Łojowi towaru, poprosiła swą znajomą, by udała się za nim i dowiedziała, gdzie mieszka. I kiedy wreszcie ów mężczyzna zginął w czeluściach jakiejś bramy, tropiąca go kobieta udała się do dozorcy, od którego dowiedziała się, że Łojowie to „granda i aferzyści, którzy co dzień noszą do domu pełne kosze żywności".

Nie trudno zgadnąć, co dalej zaszło. Na skutek skarg, wniesionych przez kilku kupców, policja udała się do mieszkania Łojowej, gdzie znaleziono olbrzymi zapas nagromadzonych towarów.

Wczoraj sprytna oszustka stanęła przed Sądem grodzkim w Sosnowcu, który skazał ją na 4 tygodnie aresztu.

PROGRAM RADJOWY

„REQUIEM“ VERHULSTA W RADJO.

Pośród twórczości znanego kompozytora Verhulsta, obejmującej różnorodne formy muzyczne, pełne głębokości i uczucia dzieło „Requiem“ należy do najbardziej znanych i najczęściej wykonywanych. Utwór ten nadaje Polskie Radjo w dniu „zadusznym“ (dnia 2 bm.) o godz. 17.15 w wykonaniu chóru męskiego „Harfa“ pod dyrekcją Władysława Lachmana, przy współudziale tenora Maurycego Janowskiego i prof. Lefelda (fisharmonja).

RECITAL FORTEPIANOWY PAWŁA LEWIECKIEGO.

Znany pianista prof. Paweł Lewiecki wystąpi przed mikrofonem warszawskim z recitalem fortepianowym w dniu 2 bm. o g. 18.15 Koncert nosi charakter poważny, związany nastrojem z dniem „Zaduszek“, a więc obejmuje: preludjum i fugę g-moll J. S. Bacha, w opracowaniu Szanto, rapsodię g-moll Brahmsa, marsz żałobny c-mol Chopina i na zakończenie elegję opus 3 Rachmaninowa.

CZWARTEK 1 LISTOPADA.

9.00 Audycja poranna. 10.00 Nabożeństwo z Krakowa. Kazanie na uroczystość Wszystkich Świętych pt. „Bóg i święci Pańscy“ — wygł. ks. prof. Henryk Weryński. Po nabożeństwie muzyka z płyt. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Opowiadanie dla dzieci. 12,15 Poranek muzyczny. Wykonawcy: orkiestra symf. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Edwarda Feinsteinówna — fortepian. 13,00 „Na naszem Pomorzu“ wygł. red. St. Poraj. 13,15 D. c. poranku muzycznego. 14.00 Koncert zespołu Haliny Adamskiej-Grossmanowej. 15.00 „Śląskie Zaduszki“ wygł. Stanisław Ligoń. 15.15 Muzyka. 15.45 Feljeton sportowy wygł. Mieczysław Mikuła. 16,00 „Na wiejskim smentarzu“ fragm. z pow. Marji Dąbrowskiej „Wiatr w oczy“. 16,20 Pieśni w wyk. Eugenjusza Maja — baryton. 16.45 „Światełka nad morzem“ obrazek pióra Ewy Szelburg-Zarembiny. 17,00 Trio fortepianowe a-moll op. 50 Piotra Czajkowskiego poświęcone pamięci wielkiego artysty; wykonają: Eugenja Umińska — skrzypce, Zofja Adamska — wiolonczela i Ignacy Rozenbaum — fortepian. 17,50 „Tysiąc razy większe i tysiąc razy mniejsze“ wygł. prof. dr. Kazimierz Simm. 18,00 „Teatr wyobraźni“ nadaje słuchowisko pt. „Młynarz i jego córka“ w opr. Józefa Mayena. 18,45 „Co czytać?“ przegląd wydawnictw beletrystycznych — prof. K. Górski. 19.00 Koncert w wyk. orkiestry symf. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 20.05 Feljeton aktualny. 20.15 Wiadomości sportowe. 20,30 Pogadanka Karola Stromengera o operze „Falstaff“ Verdiego. 20.40 „Falstaff“ opera G. Verdi'ego (transmisja z Turynu). 22.20 „Jak pracujemy w Polsce“. 22,35 D. c. opery z Turynu. 23,25 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23,30 Koncert reklamowy.

Wymowa cyfr.

MAŁŻEŃSTWA W POSZCZEGÓLNYCH PAŃSTWACH.

Główny Urząd statystyczny opracował zestawienie, dotyczące liczby małżeństw, zawartych w I kwartale r.b. w poszczególnych krajach. Jak wynika z tych danych, w Polsce zawarto 72.205 małżeństw, w Anglji z Walją 58.711, w Bułgarji 20.493, w Czechosłowacji 22.583, we Francji 56.325, w Hiszpanji 32.188, w Holandji 10.132, w Niemczech 188.438, na Węgrzech 17.138, we Włoszech 60.654, oraz w Kanadzie 11.091 małżeństw.

PRZYROST NATURALNY LUDNOŚCI W POSZCZEGÓLNYCH KRAJACH.

Według opracowanych ostatnio zestawień statystycznych za I kwartał r. b. w Polsce zanotowano 219,086 urodzeń żywych, w Anglji 149.503, w Bułgarji 47.948, w Czechosłowacji 75.352, we Francji 176.962, w Hiszpanji 181.984, w Holandji 44.260, w Niemczech 281.024, na Węgrzech 49.243, we Włoszech 276.595.

Liczba zgonów w tych samych państwach przedstawiała się następująco: Polska — 122.620, Anglja — 146.009, Bułgarja — 25.816, Czechosłowacja — 53.054 Francja — 189.244. Hiszpanja — 111.315, Holandia — 20.091, Niemcy — 193.134, Węgry — 2.069, Włochy — 162.235.

Największy liczbowo przyrost naturalny wykazują Włochy — 114.360 osób, dalej Polska — 96.463, Niemcy — 87.890, Hiszpanja — 70.669, Bułgarja — 24.132, Holandja — 24.169, Czechosłowacja — 22.318, Węgry — 17.184, Anglja — 3.494.

We Francji ubytek ludności w pierwszym kwartale r. b. wynosi 12.282 osób.

ZGONY NIEMOWLĄT W POSZCZEGÓLNYCH PAŃSTWACH.

Główny Urząd Statystyczny opracował zestawienie, dotyczące liczby zgonów niemowląt w poszczególnych państwach w I kwartale r. b.

Jak wynika z tych danych, w Polsce zmarło w ciągu kwartału 27.447 niemowląt, we Włoszech 23.652, w Niemczech 20.745, w Hiszpanji 16.178, we Francji 13.591:, w Anglji wraz z Walją 11.600, w Czechosłowacji 8.965, na Węgrzech 6.250, w Kanadzie 3.971, oraz w Holandji 2.245 niemowląt.

STAN BEZROBOCIA WE FRANCJI.

Liczba bezrobotnych we Francji, pobierających zasiłki, stale wzrasta i wynosi obecnie 334.050 osób. Ogólna liczba bezrobotnych przekracza 1 miljon osób.

Należy podkreślić, że statystyka ogólna bezrobocia nie wykazuje większego wzrostu, wobec masowych wyjazdów bezrobotnych cudzoziemców.



RAJ DLA MYŚLIWYCH.

Niektóre jeziora w okolicach Waszyngtonu obfitują w niezliczoną ilość ptactwa. Ilość ich jest tak wielka, że gdy spłoszone zrywają się do lotu przysłaniają promienie słoneczne

NIEPRZYJEMNA PRZYGODA MISTRZA SZEWSKIEGO.

P. Władysław R. mistrz szewski z Pogoni, żonaty i dzieciaty, jest wielkim entuzjastą cyrku.

To też, dowiedziawszy się, że do Sosnowca przybył tylko na dwa dni cyrk Staniewskich, p. R. postanowił odwiedzić go, aby ujrzeć zachwalany w afiszach „bogaty“ program.

Zamiast jednak udać się do cyrku, jak przystało na statecznego ojca rodziny, z żoną i dziećmi, p. R. zaprosił sobie do towarzystwa 15-letnią pannę Jasię Gorgulównę z Sosnowca (Pańska 34).

W ubiegły wtorek, wieczorem p. R., ubrawszy się w odświętny garnitur, wyszedł wieczorem z domu i tramwajem pojechał (z przesiadką) na Ostrą Górkę, gdzie oczekiwał na swą młodą towarzyszkę.

Oczekiwanie to trwało dość długo i gdy p. R. z panną Jasią przybyli przed cyrk, okazało się, że przedstawienie rozpoczęło się przed 40-ma minutami.

Po krótkiej naradzie p. R. z p. Gorgułową zdecydował się iść zamiast do cyrku, na spacer. P. R. kupiwszy za pieniądze, przeznaczone na bilety do cyrku, gorących kiełbasek i czekolady, ujął pod rękę pannę Jasię i udał się z nią na spacer na łąki pod Radochą.

Po dłuższym spacerze mistrz dratwy zaproponował swej towarzyszce krótki odpoczynek. Ponieważ i p. Jasia była już zmęczona spacerem, oboje siedli na trawie i zabrali się do konsumowania kiełbasek i czekolady

Gdy oboje zajadali się smakołykami, podeszło do nich dwóch osobników, z których jeden, nic nie mówiąc uderzył p. R. w twarz, poczem zażądał wydania pieniędzy.

Panna Jasia widząc co się dzieje, z krzykiem poczęła uciekać w kierunku szosy mysłowickiej, porzucając po drodze swą torebkę.

Za uciekającą pobiegł jeden z osobników, a dopędziwszy ją, oddał porzuconą torebkę i grzecznie przeprosił za przestraszenie jej.

W międzyczasie drugi napastnik, grożąc mistrzowi nożem, zabrał mu wszystkie pieniądze, w kwocie 14 zł. 7 gr. oraz portfel z dokumentami, poczem ulotnił się ze swym kamratem w niewiadomym kierunku.

Pozbawiony pieniędzy oraz opuszczony przez towarzyszkę, p. R. użalił się w komisarjacie policji.

Tragiczna śmierć dwuch robotników w bieda-szybie.

Bieda-Szyby znów pochłonęły **dwie ofiary.** Wczoraj o godzinie 9-ej rano dwaj młodzi bezrobotni z Żychcic, gminy Bobrowniki: **26-letni Bolesław Pałka i 24-letni Juljan Pawełczyk** opuszczali się do jednego z bieda-szybików w Wojkowicach Komornych, w celu wydobycia węgla.

W ciągu nocy w szybiku nagromadziły się gazy i gdy obaj bezrobotni zapuścili się wgłąb szybu, **obaj ulegli zatruciu.**

Nim spostrzeżono wypadek, obaj nieszczęśliwi **ponieśli już śmierć** wskutek silnego zatrucia.

Zwłoki obu nieszczęśliwych wydobyto na powierzchnię i przewieziono do kostnicy.

Obaj tragicznie zmarli byli kawalerami.

SPORT.

OSTATECZNY TERMIN UBIEGANIA SIĘ O P. O. S.

Miejski komitet W. F. i P. W. w Sosnowcu podaje do wiadomości zainteresowanych, że ostateczny termin ubiegania się o P. O. S. upływa z dniem 12 listopada r.b. Przypomina zarazem tym, którzy posiadają legitymację z ważnością do 31 grudnia 1934 r., że o ile w tym terminie nie odnowią, stracą prawo do ubiegania się o stopień następny i zmuszeni będą rozpocząć od początku.

Organizacje upoważnione przez państw. P. U. W. F. i P. W. do prowadzenia prób we własnym zakresie winne nadesłać protokóły prób do komitetu, na ręce p. profesora Korwin-Olszewskiego do dnia 10 listopada rb.

Żadne reklamacje po tym terminie uwzględniane nie będą.

SPOTKANIA LIGOWE.

Dzisiaj odbędą się tylko dwa mecze ligowe:

w Warszawie: **Polonja — ŁKS;**
w Krakowie: **Cracovia — Legja.**

W niedzielę odbędą się również tylko dwa mecze:

w Warszawie: **Warszawianka — Ruch;**
w Krakowie: **Wisła — Cracovia.**

TURYŚCI (Częstochowa) — WARTA (Zawiercie) 4:1 (0:0).

Do przerwy gra nieciekawa, po przerwie Turyści obejmują inicjatywę i strzelają kolejno 4 bramki, przez Mączyńskiego (2), Siwka i Małasiewicza. Warta honorowy punkt uzyskuje w ostatnich minutach.

Tabela rozgrywek o mistrzostwo kl. A w podokręgu częstochowskim, do którego należy Warta zawierciańska, przedstawia się następująco:

Klub	gier	pkt.	st. br.
Victoria	4	5	14:7
Turyści	4	5	9:5
Częstochówka	4	5	8:8
Skra	3	4	4:5
Brygada	4	4	6:5
Warta (Zawiercie)	2	2	4:4
Legja (Wieluń)	5	1	4:16

OTWARCIE SZTUCZNEGO TORU.

Sztuczny tor łyżwiarski w Katowicach oddany zostanie do użytku publicznego w sobotę dnia 3 b.m. o godz. 5 popol.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

PRZEZ JEZIORA I RZEKI BRASŁAWSZCZYZNY. Brasławszczyzna to uroczy, o dzikiej jeszcze przyrodzie, zakątek naszego kraju. Liczne tamtejsze jeziora, o imponującej wprost powierzchni, jak np. Snydy i Strusto, Dryświaty, Drywiaty i Dzisna, bogato rozwinięta sieć rzeczna, duże lasy oraz piękne krajobrazy sprawiają, że Brasławszczyzna jest wspaniałym terenem turystycznym, zwłaszcza dla turystyki wodnej. Niestety ta połać naszego kraju nie jest jeszcze należycie znana i doceniana pod tym względem zarówno przez szeroki ogół, jak i przez naszych „wodniaków“. Do należytego uświadomienia sobie przez społeczeństwo piękna i walorów turystycznych Brasławszczyzny walnie przyczynić się może ukazująca się obecnie w nakładzie Głównej Księgarni Wojskowej praca Adama Wisłockiego pt. „Przez jeziora i rzeki Brasławszczyzny“. Warszawa 1934. Cena 5 zł.

Książka ta stanowi połączenie reportażu z kajakowej włóczęgi po Brasławszczyźnie z przewodnikiem po tym terenie. Autor opisuje w niej jedną z wycieczek, którą odbył wraz z żoną kajakiem przez drogi wodne Brasławszczyzny. Szlak jego wycieczki prowadził od Dukszt i jeziora Dzisna przez jez. Olksna, jez. Róża, jez. Opiwarda, rz. Opiwardkę, rz. Dryświacicę, jez. Dryświaty, jez. Obole, jez. Bohuńskie, rz. Żołwicę, jez. Drywiaty, rz. Drujkę, jez. Niespisz, jez. Snudy — Strusto oraz jez. Wojso, rz. Drujkę do Dźwiny. Praca ma charakter dość różnostronny: autor dzieli się z czytelnikiem swemi obserwacjami, co do terenu i ludności tego kraju, to mówi o jego historji, to opisuje rozkosze, które dała mu wycieczka i trudności z nią związane. W beletrystykę przygody, ujętej z humorem, wplecione są opisy szczegółowe i gruntowne szlaku turystycznego, opisy połączone z szeregiem uwag i wskazówek i oparte na skontrolowanych danych. Narracja autora pełna świeżości, rozmachu i beztroskiego humoru tak właściwego włóczęgom wodnym, działa nietylko na czytelnika jako na lektora, ale zaszczepia w nim umiłowanie wodnej włóczęgi i gorącą chęć skosztowania tego dziwnego i wspaniałego życia. Do książki dołączono ilustracje i mapkę szlaków wodnych Brasławszczyzny w podziałce 1:200.000. Książka zasługuje na uwagę szerokiego ogółu, a zwłaszcza zwolenników sportu wodnego. Niewątpliwie natchnie ona niejednego kajakowca do wyruszenia do tej krainy nieprzebranych jezior w poszukiwaniu radości życia i piękna przyrody.

KRONIKA OLKUSZA

Z życia harcerzy OLKUSKICH.

10 Zagłębiowska drużyna harcerska „Wilków" przy gimn. im. kr. Kazimierza Wielkiego w Olkuszu, rozpoczęła w tym roku nowy okres swej pracy. Spoczątkiem września nastąpiła zasadnicza reorganizacja drużyny i zmiana kierownictwa. Komendantem zostaje dh. H. R. Zbigniew Makusz, który silną ręką prowadzi drużynę. Zastępcą jego jest dh. H. O. Aleksander Aleksiejew. Funkcje przybocznych pełnią dh. św.: Marceli Kieres, Janusz Ratuszński i Zenon Kubiczek. Stan liczebny całości wynosi 127 członków i obejmuje gromadę starszoharcerską, oraz dwie gromady zuchowe. Niestrudzonym opiekunem drużyny jest p. prof. Mitka, a funkcje kapelana pełni ks. dr. Przygodzki. Drużyna prowadzi świadalnię przy gimnazjum i warsztaty ślusarsko - stolarskie. Przy współudziale P. C. K. zorganizowano kurs sanitarno-ratowniczy liczący 40 osób. Drużyna nie zapomina również o wyszkoleniu wojskowem i przygotowuje ze swych członków oddział P. W. Zbiórki odbywają się w lokalu, składającym się z 4 izb oddanych na ten cel przez dyr. gimn. p. Berezowskiego, protektora harcerstwa. Cała obecna praca polega na przygotowaniu harcerzy na III narodowy zlot w Spale mający się odbyć w przyszłym roku.

W tych dniach drużyna wzięła udział w harcerskich korespondencyjnych zawodach strzeleckich, o mistrzostwo w chorągwi zagłębiowskiej. Ostatnie zwycięstwa sportowe drużyny świadczą, że i na tem polu 10 Z. D. H. „Wilków", nie pozostaje w tyle za innemi drużynami.

„Pezet".

„ORZEŁ" — **Jaką mnie pragniesz (z Gretą Garbo).**

× **WIEŃCE NA GROBY** ś. p. Nullo, Nieznanego Żołnierza i ś. p. Buchowieckiego, oraz wszystkich poległych w walkach wojennych złożą: Związek legjonistów i Związek strzelecki w Olkuszu. Wieniec na grobie poległych w bitwie pod Krzywopłotami w imieniu powyż. organizacyj złoży uczestnik tej bitwy wiceprezes Zw. legjonistów, p. Wilczyński z Olkusza.

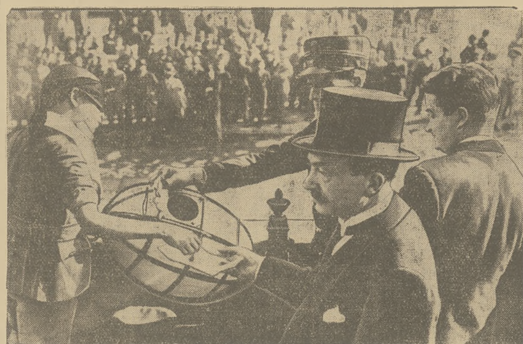
× **UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W OLKUSZU POZOSTANIE JESZCZE PRZY KRAKOWIE.** Wiadomość o decyzji władz w sprawie przyłączenia oddziału ubezpieczalni społecznej z dniem 1 listopada r.b. do Chrzanowa, wywołała zrozumiałe protesty w sferach pracowniczych ubezpieczalni, a zwłaszcza wśród ubezpieczonych. Onegdaj była w Warszawie specjalna delegacja w tej sprawie z Olkusza, której udało się uzyskać odroczenie przyłączenia oddziału olkuskiego do Chrzanowa jeszcze na rok, tak, że ubezpieczalnia olkuska pozostanie nadal przy Krakowie.

× **GMINA DŁUŻEC POZOSTANIE W WOLBROMIU.** Mieszkańcy wsi Dłużec od pewnego czasu czynili starania o przeniesienie siedziby zarządu gminy Dłużec z Wolbromia do wsi Dłużec. Na onegdajszem posiedzeniu wydz. powiat. członkowie wydziału wypowiedzieli się za pozostawieniem nadal siedziby zarządu gminy w Wolbromiu z uwagi na posiadanie własnego budynku w Wolbromiu i inne względy administracyjne.

× **ZE SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW W SŁAWKOWIE.** W ub. niedzielę odbyło się zebranie członków Spółdz. spoż. w Sławkowie pod przewodnictwem p. St. Kopczyńskiego, na którem po odczytaniu sprawozdania przez kierownika sklepu, p. Żaka, zebrani postanowili zaciągnąć pożyczkę w wysokości 11 tys. zł. na budowę nowej piekarni przy sklepie.

× **CAŁE GOSPODARSTWO Z DYMEM.** W dn. 28.X. we wsi Solca, gm. Kidów spłonęło całe gospodarstwo Wiktorji Zagałowej. Pastwą żywiołu padły wszystkie zabudowania wraz z tegorocznymi zbiorami, inwentarzem martwym (narzędzia rolnicze, sprzęty domowe i garderoba); spaliła się również świnia. Pożar wynikł wskutek złego przewodu komina.

× **ECHA OKRADZENIA KS. PROBOSZCZA W OLKUSZU.** Blisko półroku prowadzone dochodzenie w sprawie śmiałej kradzieży pieniędzy, zegarka, krzyża kanonicznego i medaljonu złotego, ogólnej wartości około 900 zł., doprowadziło do ujęcia sprawców: Jerzego Stempnia, Juljana Cembrzyńskiego i Józefa Dziwaka — wszystkich mieszkańców Olkusza. Jak wykazało dochodzenie, trójka ta pieniądze przepiła podczas różnych libacyj, zegarek i krzyż zakopane zostały za domem p. Machnickiego. Rzeczy te, jak się okazało Dziwak sam wykopał w tajemnicy przed swemi towarzyszami wyprawy złodziejskiej. Wszyscy trzej siedzą w więzieniu w Będzinie.



CIĄGNIENIE SIĘ ROZPOCZĘŁO.
W Rzymie rozpoczęło się ciągnienie wielkiej włoskiej loterji państwowej, w której padnie 16 głównych wygranych, każda w wysokości miljona lirów.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Głos „Financial Times".

O POLSKO-ANGIELSKICH ROKOWANIACH HANDLOWYCH.

„Financial Times", omawiając w artykule wstępnym politykę brytyjską w zakresie zawierania traktatów handlowych, zaznacza, że rząd brytyjski osiągnął na tem polu dobre rezultaty, albowiem w ciągu ostatnich dwóch lat zawarł 13 umów handlowych z obcemi państwami, co stanowi niemały sukces. Czyniąc aluzję do rokowań, odbywających się z Polską, pismo przewiduje, że liczba zawartych traktatów jeszcze przed końcem r. b. wzrośnie.

Następnie „Financial Times" w sposób następujący omawia rokowania handlowe polsko - angielskie: „Toczące się oddawna rokowania z Polską mają być niebawem pomyślnie zakończone. Brytyjska misja handlowa odwiedziła Polskę w marcu i drogą bezpośredniej wymiany poglądów z przedstawicielami przemysłu polskiego przygotowała drogę do oficjalnych pertraktacyj. Obecny bilans obrotów między obu krajami jest dla Polski w znacznym stopniu korzystny. Należy się spodziewać, że nowa umowa zaradzi dotychczasowej sytuacji, która pozwalała Polsce znaleźć w Anglji najlepszy rynek zbytu dla jej produktów rolnych i leśnych, pozwalając jej równocześnie na kupowanie daleko więcej towarów w Stanach Zjednoczonych i Niemczech, niż w W. Brytanji. W pierwszej połowie r. b. wartość towarów, zakupionych przez Polskę w Anglji wynosiła 1.332 tys. funtów, natomiast eksport z Polski do W. Brytanji wynosił 3.582 tys. funtów. Tego rodzaju bilans uzasadnia słuszność tezy, że towary brytyjskie powinny być w Polsce potraktowane o wiele lepiej, niż dotychczas na podstawie nowej polskiej taryfy celnej".

Pismo zaznacza, że po zawarciu traktatu handlowego z Polską nastąpią rokowania z Hiszpanją, z którą sytuacja przedstawia się podobnie jak z Polską nastąpią rokowania z Hiszpanją, z którą sytuacja przedstawia się podobnie, jak z Polską i wymaga poprawy. Również z Urugwajem i Włochami W. Brytanja podejmie rozmowy handlowe.

Kronika gospodarcza.

OBLIGACJE POŻYCZKI NARODOWEJ NA IMIĘ CZŁONKÓW RODZIN. Komisarz generalny Pożyczki Narodowej podaje do wiadomości, że przy wystawianiu obligacji dla subskrybentów, którzy całą należność za subskrybowane kwoty spłacili po dniu 5 marca r.b. placówki subskrypcyjne będą uwzględniać zgłoszone w placówkach do dnia 10 listopada 1934 r. na piśmie życzenia, aby obligacje były w całości lub częściowo wystawione na imię członków rodzin właściwych subskrybentów. Za członków rodzin należy rozumieć małżonków oraz wstępnych i zstępnych do drugiego stopnia pokrewieństwa włącznie.

O ZNIŻENIE STOPY PROCENTOWEJ PRAWNEJ. W Ministerstwie przemysłu i handlu wysuwana jest obecnie sprawa rewizji dotychczasowej stopy procentowej prawnej, która, jak wiadomo, wynosi 10% od sta w stosunku rocznym. Sfery gospodarcze, jak i czynniki rządowe są zdania, że obecna wysokość tej stopy, przyznawana od wszelkich powództw, jest zbyt wygórowana i niczem nie umotywowana. Kapitał bowiem w obecnych stosunkach nieoprocentowuje się w żadnym razie tak rentownie, cała zaś polityka kredytowa banków państwowych dąży do potanienia kapitału. Podobne tendencje istnieją i w prywatnem życiu gospodarczem, wobec czego brak jakichkolwiek podstaw do dalszego utrzymania tak wysokiej stopy odsetek prawnych.

UPROSZCZONA KSIĘGOWOŚĆ. Po wejściu w życie rozporządzenia wykonawczego do nowej ordynacji podatkowej obowiązują nowe przepisy, dotyczące prowadzenia ksiąg uproszczonych przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, nie podlegające przymusowi prowadzenia księgowości z mocy kodeksu handlowego, dalej przez gospodarstwa rolne, właścicieli nieruchomości budynkowych, wreszcie — co stanowi inowację — przez wolne zajęcia zawodowe. Prócz przepisów o prowadzeniu ksiąg, o sposobie zapisów i ich udowadnianiu, oraz o oszacowaniu do inwentarzy przedmiotów majątkowych — rozporządzenie do ordynacji podatkowej uwzględnia wzory zestawień, dołączanych przez płatników do zeznań oraz obliczenia dochodu podatkowego. Wzory te ilustrują wymagania władz wymiarowych.

RUCH STATKÓW W PORCIE GDYŃSKIM I GDAŃSKIM. W ciągu 9 miesięcy rb. zawinęło do portu gdańskiego 3.703 statków, ogólnej pojemności 2.323.600 ton. Na statkach tych przywieziono 452.100 ton towarów. W tym samym okresie czasu wywieziono z Gdańska na okrętach 4.289.600 ton towarów. Do portu gdyńskiego zawinęło w ciągu 9 miesięcy rb. 3.413 statków ogólnej pojemności 3.037.700 ton. Na statkach tych przybyło 8.320 pasażerów, ponadto zaś przywiozły one 741.700 ton towarów. Odpłynęło z portu gdyńskiego na okrętach 8.134 pasażerów, oraz 4.464.600 ton towarów, w tem 3.853.600 ton węgla. Na pierwszem miejscu pod względem tonażu przybyłych statków znajduje się bandera szwedzka, dalej niemiecka, polska, duńska, norweska itd.

ZWALCZANIE ZŁOŚLIWYCH UPADŁOŚCI. Władze skarbowe obostrzyły kontrolę w stosunku do przedsiębiorstw, które ubiegają się o umorzenie zaległości podatkowych z tytułu ogłoszenia upadłości, układów pojednawczych itp. Z nakazu centralnych władz skarbowych delegują zainteresowane urzędy podatkowe swych przedstawicieli na zebrania wierzycieli upadłych firm. Nadzór ten ma na celu zwalczanie złośliwych upadłości, dla uniknięcia świadczeń podatkowych.

KARTEL PRZETWORÓW ZIEMNIACZANYCH. Wśród właścicieli fabryk przetworów ziemniaczanych powstał projekt stworzenia przymusowego kartelu tych fabryk. Przez stworzenie zaś takiego kartelu nastąpiłaby niewątpliwie zwyżka cen przetworów ziemniaczanych, a głównie krochmalu ziemniaczanego, który ma szerokie zastosowanie w przemyśle włókienniczym. Wobec tego łódzka Izba przemysłowo - handlowa przeprowadziła szczegółową ankietę w tej sprawie, której wyniki przedłożyła Związkowi Izb przemysłowo - handlowych w Warszawie, przyczem wyraziła opinję, że nieunikniona zwyżka cen krochmalu ziemniaczanego musiałaby spowodować nowe poważne obciążenie dla przemysłu włókienniczego, co specjalnie dotkliwie odczułby przemysł włókienniczy, produkujący na eksport.

ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Pszenica jara czerwona szklista 775 g-l 20.00—21.00. Pszenica jednolita 742 g-l 19.00—20.00. Pszenica zbierana 731 g-l 18.00—19.00. Żyto I standard 700 g-l 16.00—16.50. Żyto II standard 687 g-l 15.50—16.00. Owies I standard (niezadeszczony) 497 g-l 16.50—17.00. Owies II standard (lekko zadeszczony) 468 g-l 15.50—16.50. Owies III standard (zadeszczony) 438 g-l 15.00—15.50. Jęczmień browarny 689 g-l 20.50—22.00. Jęczmień 678-673 g-l 18.00—19.50. Jęczmień 649 g-l 16.50—17.00. Jęczmień 620,5 g-l 16.00—16.50. Mąka pszenna gat. I-B 0—45% 33.00—35.00. Mąka pszenna gat. I-C 0—55% 31.00—33.00. Mąka pszenna gat. I-D 0—60% 29.00—31.00. Mąka pszenna gat. I-E 0—65% 27.00—29.00. Mąka pszenna gat. II-A 20—55% — Mąka pszenna gat. II-B 20—65% 25.00—27.00. Mąka pszenna gat. II-D 45—65% 24.00—25.00. Mąka pszenna gat. II-F 55—65% 23.00—24.00. Mąka pszenna gat. II-G 60—65% 22.00—23.00. Mąka pszenna gat. III-A 65—70% 15.00—17.00. Mąka żytnia I gat. 0—55% 25.00—25.50. Mąka żytnia I gat. 0—65% 24.00—24.50. Mąka żytnia II gat. 18.00—19.00. Mąka żytnia razowa 18.00—19.00. Mąka żytnia pośled. 14.00—15.00.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **ŚWIĘTO ZMARŁYCH.** W dniu dzisiejszym, jako w dzień Wszystkich Świętych, w miejscowym kościele parafjalnym w Zawierciu po odprawieniu uroczystych nieszporów o godzinie 4 wyruszy procesja na cmentarz grzebalny. Pienia religijne odśpiewa Tow. śpiewacze „Lira".

× **Z „DNIA OSZCZĘDNOŚCI".** W związku z obchodem „Dnia oszczędności" w Zawierciu, w dniu onegdajszym na gmachu starostwa zawierciańskiego wywieszone zostały flagi narodowe, a główne wejście do gmachu starostwa jak i biuro Komunalnej Kasy Oszczędności było b. ładnie udekorowane zielenią i chorągiewkami. K.K.O. przyznała 9 nagród pieniężnych młodzieży szkół średnich i powszechnych za opracowanie najlepszych referatów z dziedziny oszczędności. Nagrody wynoszą od zł. 5 do 20. W ciągu całego dnia w miejscowych szkołach odbywały się akademje. Większe akademje odbyły się w szkole gimn. żeńskiem p. H. Malczewskiej, gdzie w programie znajdowało się: referat pt. „Oszczędność w życiu" wygłosiła jedna z uczenic VI kl., deklamacje, śpiew, dialog „A jednak warto oszczędzać" w wykonaniu uczenic kl. V. Całość wypadła b. dobrze. Podobna akademja urządzona została przez państwowe seminarjum nauczycielskie żeńskie.

× **WYNIK KONKURSU CZYSTOŚCI.** Komitet obchodu „Tygodnia czystości" w Zawierciu przeznaczył 3 nagrody pieniężne za czystość w posesji, które zostały przyznane J. Dziobie (ul. Pomorska 16) I nagroda zł. 20; II nagroda Zygmuntowi Konopce, woźnemu Magistratu zł. 10; III nagroda J. Sawickiemu zł. 5. Pozatem w czasie trwania „Tygodnia czystości" został wygłoszony odczyt w sali Domu ludowego TAZ. przez miejskiego lekarza p. dr. Osterna przy dość licznym udziale słuchaczy. Również wśród młodzieży szkół miejscowych odbywały się specjalne wykłady na temat „Tygodnia czystości".

× **ŚLUBY I ZGONY.** W ub. miesiącu kancelarja parafjalna w Zawierciu zanotowała: 25 urodzonych, 25 ślubów i 37 zgonów. Jak widać z powyższej statystyki, liczebność zgonów w Zawierciu jest duża.

× **PRZEMYT SACHARYNY.** W tych dniach policja przeprowadziła rewizję u niejakiej Turno Leokadji, zamieszkałej na kolonji Pergosówka, gm. Kromołów, która wraz ze swą córką Anną posiadała przy sobie 4 kg. sacharyny, 5 zapalniczki oraz 149 sztuk kamieni do zapalniczek, pochodzących z przemytu.

Z CAŁEJ POLSKI

NIEZWYKŁA OPERACJA.

Dr. Eustachemu Ostoja - Ostojewskiemu w Poznaniu udało się uleczyć chorego na cierpienie psychiczne t. zw. „schizofrenję" dzięki zaszczepieniu kawałków baranich gruczołów rozrodczych w mięśnie brzucha. Schizofrenja — jest to apatia, która tak pogrąża chorego, że traci on nietylko ochotę do pracy, ale nawet nie rozmawia i nie chce jeść, tak, że nieraz trzeba dotkniętego nią osobnika odżywiać sztucznie. Wynik operacji dr. Ostoi - Ostojewskiego jest bardzo pomyślny; chory po kilku tygodniach zaczął wracać do normalnego stanu, na co wskazuje m. in. fakt, że już zdradza chęć do rozmowy i sam zaczął się odżywiać.

BÓJKA NA MECZU.

W czasie niedzielnego meczu piłki nożnej na Boisku Miejskiem w Częstochowie doszło do krwawej bójki pomiędzy zwolennikami jednego z grających klubów a drugiego. Grały mianowicie ze sobą „Victoria" i „Częstochówka". Już w czasie gry i pierwszej przerwy, ze strony publiczności, wśród której nie brakło i mętów społecznych, padały okrzyki z pogróżkami pod adresem poszczególnych graczy i sędziego, któremu grożono nawet „zarżnięciem". Po zakończeniu zawodów, gdy sędzia ogłosił wynik 6:2 na korzyść „Victorji", awanturnicy, sympatyzujący z „Częstochówką", rzucili się na graczy z „Victorji", opuszczających boisko i pobili ich dotkliwie czem popadło tak, że również dotkliwie ucierpieli przypadkowi przechodnie. Rzucone przez zwolenników „Częstochówki" hasło do walki, dało bodźca i zwolennikom „Victorji" do bronienia swoich ulubionych graczy, to też na boisku bito się niemal wszędzie grupkami po kilka osób. Wiele osób zostało mniej lub więcej kontuzjowanych lub mniej lub więcej pobitych. Policja dokonała aresztowań kilkunastu osób.

TRAGEDJA ZAKOCHANEGO

W Łodzi na ulicy Narutowicza niedaleko fabryki Frankusa rozegrała się krwawa tragedja miłosna. Do kantoru fabryki przyszedł niejaki Stanisław Jaworek, oświadczając, że czeka na wyjście robotnicy, Janiny Garbolewskiej. Gdy dziewczyna wyszła z fabryki, przywitała się chłodno z Jaworkiem, poczem oboje skierowali się w ciemną ulicę. W pewnej chwili wychodzący z fabryki robotnicy zaalarmowani zostali odgłosem czterech strzałów rewolwerowych. Na chodniku leżały zwłoki Jaworka, o kilka metrów dalej na drutach kolczastych wisiała ciężko ranna Garbolewska. W agonji przewieziono ją do szpitala. Jak wykazało dochodzenie, Jaworek poznał Garbolewską jako 16-letnią dziewczynę. Kochał ją bardzo, ze swych skromnych dochodów udzielał jej pomocy finansowej. Gdy obecnie powrócił z wojska, ukochana dziewczyna poczęła unikać jego towarzystwa, pragnąc zerwać stosunek z nim. Wczoraj, po wyjściu z fabryki odbyła się decydująca rozmowa. Odmowna odpowiedź Garbolewskiej pociągnęła za sobą strzały. Samobójca pozostawił trzy listy, w których opisuje swą tragedję i miłość do Garbolewskiej.

STARY FORT WYLECIAŁ W POWIETRZE.

W Krakowie wysadzono w powietrze stary fort wojskowy, położony na małych Błoniach u wylotu Alei 3 Maja. W związku z tem władze wojskowe wydały szereg zarządzeń mających na celu zabezpieczenie życia mieszkańców okolicznych domów. Drogi prowadzące w kierunku fortu zostały zamknięte, a w sąsiednich budynkach otworzono okna, aby uchronić szyby od wybicia. Wczesnem ranem przybył na miejsce oddział saperów z materjałami wybuchowemi. Na krótko przed wysadzeniem w powietrze fortu przybyli przedstawiciele władz wojskowych. Po założeniu min, połączonych z baterjami elektrycznemi, rozległ się 3-krotny sygnał trąbki. Obecni schronili się do pobliskiego schronu, a po chwili nastąpiła silna detonacja i pierwszy wybuch. Siła wybuchu była ogromna. Olbrzymie głazy fruwały w powietrzu, unoszone na odległość kilkudziesięciu metrów. Leżący obok fortu stary pień ściętego drzewa został uniesiony na dach pobliskiej szopy, gdzie wybił dziurę. Fruwające głazy zdruzgotały również słup telegraficzny. Dalsze dwa wybuchy rozsadziły zupełnie budynek fortu. Jak się następnie okazało pomimo środków ostrożności nie obeszło się bez wypadków. Przechodząca opodal Brzeziem Rudawy, Anna Krawczykowa, żona murarza, została raniona odłamkiem w nogę. Przewieziono ją do szpitala.



LIKWIDACJA KRWAWEJ REWOLTY W HISZPANJI.
Powstańcy z Asturji związani pod eskortą odprowadzani do więzienia.

Zjazd pomorzoznawczy w Krakowie.

W dniu 31 października otwarty został w Krakowie IV zjazd pomorzoznawczy.

Instytut Bałtycki, który jest inicjatorem tych zjazdów i przygotował również tegoroczny zjazd w Krakowie, organizuje poważnie wiedzę o Pomorzu, to też i tym razem przystąpił do pracy z aparatem studjów przygotowawczych, rozesłanych zawczasu uczestnikom w formie druków. Już pobieżny przegląd tych prac świadczy o ich wysokim poziomie fachowym oraz ich aktualności z punktu widzenia polityki ludnościowej i osiedleńczej.

Aktualność ta nie traci nic, a przeciwnie zyskuje przy rozważaniu naszej sytuacji politycznej na zachodnich i zachodnio - północnych ziemiach Polski. Bo, niezależnie od wszelkich konstelacyj politycznych dnia dzisiejszego, fundamentalnym warunkiem nietykalności granic Polski na zachodzie jest polskość ludności tych ziem, polskość ich rasy i świadomości polityczno - państwowej. Dziś, gdy idea narodowa w życiu państw robi na świecie coraz większe postępy, czynnik narodowej przynależności ludności staje się decydującym dla granic państwa i niema siły, którąby jego uprawnienia moralne mogła zniweczyć.

Ale nie wystarczy świadomość istnienia siły polskiej narodowości na Pomorzu. Trzeba świadomość tę utrwalić faktami, czyli zadokumentować. Nie wystarczy też, aby dokumenty te były przedmiotem oderwanych studjów poszczególnych uczonych, ale trzeba tu organizacji badań naukowych i ogłaszania wyników według pewnego systemu. Zadanie to spełnić może z pożytkiem placówka taka, jak Instytut Bałtycki, która dowiodła tego, że ma odpowiednie ku temu kwalifikacje i też już tradycję.

Trzy kolejne zjazdy pomorzoznawcze, które odbyły się od r. 1930, zmobilizowały poważny zespół fachowców, wyspecjalizowanych w zagadnieniach politycznych, gospodarczych i społecznych ziemi pomorskiej. Zarazem dały one obfity plon w postaci materjału faktycznego, ogłaszanego w publikacjach Instytutu Bałtyckiego.

Obecny zjazd w Krakowie nawiązuje ze względu na swój program do ostatniego zjazdu, który odbył się w październiku 1932 w Poznaniu. Rozstrząsano wówczas zagadnienie osadnictwa na Pomorzu ze stanowiska historycznego i prawnego. W Krakowie omawiane będą te same problemy osadnicze, jednakowoż z punktu widzenia gospodarczego i geograficznego.

Drogą powolnego narastania polskiego dorobku naukowego w zakresie znajomości Pomorza wzmacnia się jednocześnie siła odporna naszego dostępu do morza. Jest to tembardziej potrzebne, iż po drugiej stronie granicy nauka niemiecka nie próżnuje.



— To jest niebezpieczny Donżuan.
— Och! nie obawiam się! Ja sobie głowy nie dam zawrócić!

ROZMOWA PANIENEK.

— Wyszłabyś zamąż za człowieka, posiadającego tyle majątku, ile głupoty?
— Owszem. Ale chciałabym, żeby był bardzo głupi!

OJCIEC WINIEN.

— Najdroższy! Muszę ci powiedzieć, że mój ojciec stracił cały majątek!
— Nie mówiłem ci, że on znajdzie sposób na to, żeby nas rozdzielić!

ANASTAZJA DREWNOWSKA

Czarna godzina

Powieść.

21)

— Moja droga, skąd ja wezmę pieniędzy na takie rzeczy? Powinnaś rozumieć, jaka jest sytuacja, już choćby sądząc po tem, że twój ojciec...

Żółtawa twarz młodej kobiety opłynęła brzydkim, ceglastym rumieńcem. Zacisnęła pięści.

— Tak, więc jeszcze będziesz mi wymawiał, żeś się ze mną ożenił! Teraz się dopiero zdradzasz, że liczyłeś na posag...

— Izo!

— Ach, Boże! — trajkotała jękliwie. — I poco ja żyję?... Poco? Pierwsza lepsza dziewka folwarczna jest szczęśliwsza odemnie, bo żyje na poziomie swoich wymagań, a ja... a ja...

— Dostaniesz te pieniądze — przerwał zrezygnowany mąż — jutro, najpóźniej pojutrze. Nie martw się. Co do tej nudy, na którą się tak skarżysz, to gdybyś mnie chciała wysłuchać, gdybyś chciała mieć dziecko... I ja byłbym szczęśliwy, i ty...

Komorska, która już gotowała się rzucić mężowi na szyję, skamieniała na miejscu. Oburzenie jej było tak wielkie, że przez chwilę nie mogła wymówić słowa.

— Co tak na mnie patrzysz? — zapytał on, wzruszając ramionami. Pożałował niewczesnych słów, ale już było zapóźno zahamować niebacznie poruszoną lawinę.

— Dziecka ci się zachciewa? — syczała rozwścieczona kobieta. — Proszę, to poto wyszłam za ciebie, żeby ci dzieci rodzić? Tak mnie kochasz? Kochający mężczyzna nigdy nie wymaga od żony takiej nieludzkiej ofiary, nigdy! Rozumiesz? Tyle razy mi obiecywałeś, że już nie będziemy o tem mówić i znowu... Ty kacie! Ty brutalny egoisto! Tak, oczywiście, to jasne. Nie wniosłam ci posagu, ty mi dajesz utrzymanie, to wzamian... to wzamian... Jesteś subtelny, niema co! Nigdy cię już nie poproszę o pieniądze, nigdy! To hańba! Wzruszający jesteś ze swojemi ojcowskiemi instynktami, dzieci ci się zachciewa, a żony nie potrafisz kochać. Ty wiesz, że Rożański przysiągł żonie po pierwszem dziecku, że więcej dzieci nie chce, że nie może pozwolić, żeby ona tak przez niego cierpiała i narażała się na śmierć? Wiesz? Kochający mężczyzna nie ma prawa zmuszać żony do takich okropności, rozumiesz? Nie ma prawa! Kobieta kulturalna jest uprawniona do innego traktowania niż... niż... Powtarzam, dlaczegoś ty się nie ożenił ze swoją gospodynią? Onaby cię uszczęśliwiła i pod tym względem. Wiesz, czasami to mi się zdaje, że wyszłam za troglodytę. Poprostu nie wiem, jak z tobą rozmawiać. Ale jesteś sprytny, niema co mówić. Dzieci! Ja byłabym szczęśliwa i on! Ty na pewno, bo jakby ci żona zbrzydła i zestarzała od rozkoszy macierzyństwa, toby musiała zrezygnować ze świata i miałbyś z nią spokój. Żebyś ty rozumiał, co wygadujesz, tobyś się powinien spalić ze wstydu!

Komorski nie zdobył się na odpowiedź. Iza, rzuciwszy mu na zakończenie miażdżące spojrzenie, wyszła z godnością z pokoju, szeleszcząc trenem toalety. Zobaczył ją w kwadrans później przy śniadaniu w efektownej domowej sukni z pstrego jedwabiu z astrami we włosach. Była swobodna, uprzejma, ale zlekka wyzywająca. Co chwila wybuchała wysokim śmiechem. Jadł pośpiesznie, chcąc się czemprędzej wynieść z domu. Grała mu na nerwach. Nie zdążył jednak uskutecznić swego zamiaru, gdyż zjawił się młody Wyżkoroński z dyspozycjami od ojca.

Iza zerwała się z krzesła.

— Panie Lolku, proszę siadać. Wypije pan z nami herbatę. Potem sobie pójdziecie do kancelarji. Kto to widział tak ciągle zabierać żonie męża! Ledwie z nim zdążyłam zamienić kilka słów, już mi go porywają. I tak codzień. Zapomnę niedługo jego głosu.

Przy tych słowach Komorskiemu dostało się słodkie, oficjalne spojrzenie.

— Moja droga — rzekł sucho, wstając od stołu — dziś nam się bardzo śpieszy. Nie wiem nawet, czy zdążę wpaść na obiad. Panie Aleksandrze...

Ale pan Aleksander przytrzymany despotyczną rączką gospodyni, już siadał obok niej, śmiejąc się swoim najbardziej idjotycznym śmiechem. Był to dwudziestoletni chłopak, nietyle przystojny ile okazały, wysoki, barczysty, opiekły, zdrowy, opalony, przytem głupi, leniwy, uparty i okropnie niesumienny.

D. c. n.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

SAMOCHODOWE
opony używane dobre i uszkodzone o 3-ch wielkościach, okazyjnie do sprzedania 5 sztuk. Sosnowiec, ul. Piłsudskiego Nr 110 m. 9. 6480

PLAC OKAZYJNIE
do nabycia po zł. 75 za pręt kw. Sosnowiec Pogoń, obszar 475 prętów, dwa fronty, przy ulicy skanalizowanej i przystanku tramwajowym. Nadaje się na objekt fabryczny lub pod parcele budowlane. Wiadomość: Tow. „Carbomet" — Sosnowiec, 3 Maja 7. 6314

KUPIMY POWÓZ
nowy, względnie używany w dobrym stanie. Oferty składać do Administracji — pod „Powóz". 6448

AKWARJUM
z ładnymi okazami ryb, oświetlone, ze zbiornikiem do tlenu bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość w Administracji K. Z. 6465

PLAC
śródmieści 80 prętów, ogrodzony z planem budowy do sprzedania 3-go Maja 7 m. 8. 6468

MAGIEL
nowa urządzona na prąd do sprzedania. — Feliks, Maczkowska Nr. 16. 6475

BACZNOSC 4702

cierpiący na przepuklinę!

Nowy opatentowany wynalazek. (Patent Nr. 40077). Przesuwna opaska przepuklinowa bez sprężyny lub gumy, która może być używana dzień i noc bez sprawiania jakichkolwiek przykrości. Peloty tej opaski można w prawo lub w lewo, w górę, w dół i dookoła samego siebie przesuwać. Kto tę opaskę raz nosił nigdy nie będzie innej żądał. Jedną i tę samą opaskę można używać na prawą, lewą lub obustronną przepuklinę.

Wymienione wyżej opaski patentowe dla mężczyzn, kobiet i dzieci można nabywać w niedzielę 4 listopada w Sosnowcu w hotelu Warszawskim od godz. 9—17.

J. MRUCZEK CHORZÓW II ul. Św. Pawła 7.

KINO „Zagłębie" dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"

DZIŚ I DNI NASTĘPNE
Wielki dramat niesamowity w-g słynnej powieści EDGARA A. POEGO

„CZARNY KOT"

Najwięksi mistrze maski BORYS KARLOFF, BELA LUGOSI, oraz wiośniana, JAEQUELINE WELLS.

Nadprogram: Tygodnik Paramountu, oraz 2-aktowa komedja.

Wkrótce: BITWA

DO SPRZEDANIA
sypialnia oraz sześć krzeseł Sosnowiec, — Sielecka 27-6. 6491

LOKALE

SKLEP
duży 5 — 4 — 3 — 2 — 1 pokój z wygodami, pokój frontowy I piętro. Warsztat i pokój z kuchnią w podwórzu, garaż do wynajęcia. Warszawska 6. 6403

POKÓJ
umeblowany, oddzielne wejście, wygody, centrum, z utrzymaniem lub bez. Wynajmę. Wiadomość: „Kurjer Zachodni" 6365

2 POKOJE
z kuchnią i wygodami do wynajęcia Sosnowiec, Swobodna 1. 6479

3 POKOJE
wygody. komfort — I piętro do wynajęcia— Prosta 12. 6494

MIESZKANIE
pojedyncze zaraz do wynajęcia. Wiadomość Sosnowiec. Generała Bema 4, dozorca. 6496

Różne

TAPCZANY
klubowe meble otomany kozetki najtaniej Sosnowiec 1-go Maja 14. 6481

WAPNO
w bryłach i lasowane z pieca Hofmanowskiego wysoko procentowe poleca: Palusiński, Sosnowiec — Środula.— Tel 12-67. 4982

KONCESJONOWANA SZKOŁA KROJU
szycia, modelowania Zaborowskiej. Krój najnowszy. Kończącym świadectwa prawne. Przyjezdnym zniżki. Piłsudskiego 18. 6427

ZAKŁAD TAPICERSKI
Piotr Tomczyk. Sosnowiec, Nowopogońska 19 Poleca otomany materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe Robota solidna. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. 6360

ŚNIEGOWCE
przyjmuje do zelowania, flekowania i łatek, wprawiam zamki, wszywam klamry do śniegowcy, przyjmuje wszelkie obuwie do reperacji skórzane i gumowe, wykonywam solidnie i punktualnie, oraz posiadam na składzie obuwie dla chłopców i dziewcząt do łyżew, mocne i tanie. Sosnowiec, koło Kasy Skarbowej ul. Krzywa. Kowalski. 5959

KONCESJONOWANA
szkoła kroju, szycia i modelowania Stypułkowskiej w Sosnowcu Piłsudskiego 14, przyjmuje zapisy. Po ukończeniu prawne świadectwa. Dla przyjezdnych zniżki. 6493

NAJWIĘKSZY W ZAGŁĘBIU
wybór łyżew sportowych, figurowych, hokejowych butów łyżwiarskich, hokejowych kijów hokejowych, oraz wszelkiego sprzętu narciarskiego — poleca „Stadjon". Sosnowiec, Mościckiego 4 (Kościelna). Ceny bezkonkurencyjne. — Gwarantowana jakość 6475

AKADEMICKIE
Koło Korepetytorów— „Carmen" poleca studentów, doskonałych korepetytorów, posiadających długoletnią praktykę. Zakres gimnazjum starego i nowego typu, szkół średnich i powszechnych. Pomoc dla eksternistów. Ceny niskie. — Zgłoszenia: Administracja „Kurjera Zachodniego" pod „Carmen". 6469

ZAKŁAD
artystyczno - malarski i fotograficzny C. Majewskiej. Dąbrowa Górnicza, Kościuszki 42 — wykonywa wszelkie prace wchodzące w zakres malarstwa, fotografji i robót amatorskich. Wykonanie solidne i tanie. 6462

FILATELISTOM
dostarczam wybory, nalepki, zeszyty, albumy i t. d. osobiście lub pocztą. Kwieciński Grodziec. 6442

Starsza panna inteligentna, posiadająca trochę gotówki, wyprawę i umeblowane mieszkanie (pokój z kuchnią), poszukuje męża na stanowisku urzędniczem,

bezwzględnie inteligentnego

w wieku 40 — 45 lat. Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać: Dąbrowa Górn. Poste - Restante dla Heli M. 6472

F-ma KOZIOŁKOW i JĘDRYCZEK
Sosnowiec 3 go Maja 21 6474
poleca pod gwarancją dobroci:
MIÓD lipcowy po 4 zł. kg. kresowy po 3.40 kg.
masło śmietankowe I i pomorskie po cenach bieżących. Kawę prawdziwą paloną w cenie 6. - 8. - 10. - i 14 za kg. Herbaty, dobre i najlepsze gatunki od 16 zł. za kg. **Wino** prawdziwe gronowe w cenie 3.50 - 3.75 - 4.00 i wyżej Stare koniaki, likiery, nalewki, śliwowice, starki i t. d.

ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN" R.M.S.W. Nr 1599 ZN. FABR. **KOGUTEK** SĄ ŚRODKIEM **KOJĄCYM BÓLE**
ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY I ZĘBÓW, MIGRENA, NEWRALGJA, GRYPA I PRZEZIĘBIENIA, BÓLE STAWOWE, KOSTNE, ARTRETYCZNE I T. P.
ŻĄDAJCIE W APTEKACH PROSZKÓW ZE ZN. FABR. „KOGUTEK" W ORYGINALNEM OPAKOWANIU PO 5 PROSZKÓW.
UŻYCIE: W RAZIE POTRZEBY 1-2 PROSZKI DZIENNIE.

KSIĄŻKĘ p. t. „Techniczne stopy metali" ANCZYCA KUPIĘ
zaraz. Zgłoszenia: „Kurjer Zachodni" Będzin.

DROBNE OGŁOSZENIA

GORSELETY
i pasy nadające kształtom modną piękną linję i pasy lecznicze po niskich cenach. — „Rozalja", Sosnowiec, Dęblińska 11. 6281

ZAWIADAMIAM
szan. właścicieli samochodów, że posiadam stale na składzie części zamienne „Ford", „Chevrolet", „Fiat", oliwy „Mobiloil" oraz nowe opony. St. Kwiatkowski, Sosnowiec — Warszawska 1, tel. 672 6490

NAGRODA ZŁ. 20.
Dnia 27.X.34 zaginęła maleńka czarna suczka. Za wskazanie lub odprowadzenie zapłacę 20 zł. — jednocześnie ostrzegam przed nabyciem takowej. — Nieprawy właściciel będzie karany. F. Celler, Dąbrowa, — Kościuszki 55.

AKADEMIK
udziela korepetycyj. Specjalność polski łacina. Zgłoszenia do Administracji pod „Akademik".

Nowootworzony Sklep Galanteryjny
w Sosnowcu przy Warszawskiej Nr. ... Polecam bieliznę ...ską, damską i ...ną, pulowery, ... pończochy, ... Polecając się Szanownej Klijenteli Miłej na Marzec.

FARBY
lakiery, pokost i ... dzle po cenach ... niższych poleca: ... Pietranek, Skład Fa... i przyborów ma...skich. Sosnowiec, Mościckiego 15 (vis a vis kościoła).

Swędzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa
KREM LAIN - AGE (z Kogutkiem)
Jest to idealny, nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka tak u dorosłych jak u dzieci
R. M. Sp. W. Nr. 5333.

NAOCZNY ŚWIADEK.

W knajpie przy stoliku jeden z gości słynący z wielkiej przesady, opowiada:

— Miałem jednego przyjaciela... Dobry był chłop... Przystojny, elegancki... Do szkoły razem chodziliśmy... Potem — wojna... Służyliśmy w jednym pułku... Spotkaliśmy się na froncie w okopach... Aż dnia pewnego wpada granat wprost na mojego przyjaciela... Starło go odrazu na miazgę... Granat wyrwał mu obie nogi i ręce, a głowę tośmy potem znaleźli oderwaną od tułowia w odległości 15 metrów...

— Ho, ho... — dziwią się słuchacze. — A kto to był?...

— Radziejewski... mój kolega.

— Kapitan Radziejewski?... Przecie dopiero wczoraj widziałem go całego i zdrowego na ulicy!...

— Tak?... Patrzcie państwo!... To jednak wylizał się z tych ran!..

POWÓD.

— Co to pani Mela taka milcząca?
— Zamknięta spowodu remontu...
— Jakto?
— Sztuczne zęby dała do naprawy.

ŚRODEK NA POROST WŁOSÓW.

— Najlepszym środkiem na porost włosów jest muzyka!
— Jakto?
— Pewno! Przecie wszyscy sławni muzycy mają piękne czupryny!

PRZEPROWADZKI EKSPEDYCJA PRZEWÓZ TOWARÓW

„WYGODA"

SOSNOWIEC, PIŁSUDSKIEGO 48. TEL. 10-14. — 5661

Zawiadomienie.

Niniejszem mam zaszczyt podać do wiadomości Szan. Klijenteli, iż Zakład Krawiecki p. f.

WŁADYSŁAW RYCHEL w Będzinie

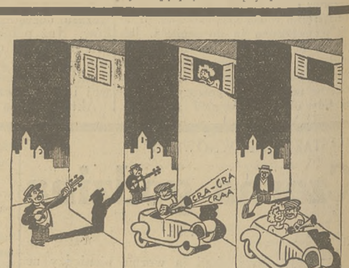
6440 **został przeniesiony na**

ul. Kołłątaja Nr. 22, I piętro.

Wykonuję wszelkie prace wchodzące w zakres krawiectwa z materjałów własnych i powierzonych w-g ostatnich modeli. Wykonanie solidne i punktualne.

Z poważaniem
WŁADYSŁAW RYCHEL.

LECZNICA
chorób skórnych i wenerycznych
„POMOC"
czynna od 10—1 i od 4—7
w święta od 11—1.
Sosnowiec, Sienkiewicza 17a.
Wizyta zł. 5.—
5143



Oto jakie dźwięki przemawiają do serca dzisiejszej kobiety...

KINO „EDEN"

DZIŚ! Niezapomniany Król Cyganów JOSE MOJICA znów stworzył wspaniały film p. t.

„PIEŚŃ KOZAKA"

Pełen życia, tempa i rozhukanych pieśni kozackich, oraz znanej pieśni hebrajskiej Eli Eli lomo azawtoni.
Nadprogram: TYGODNIK FOXA.
Piątki, soboty i niedziele passepartout nieważne
Początek seansów o godz. 16, w niedzielę i święta o 14
Wkrótce II część Człowieka Małpy.

KINO „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

Dział Najnowszy film „United Artists" w-g powieści Sappera

„Pojedynek ze śmiercią"

Dramat życiowy. — W rolach głównych: Doskonała trójka aktorska LORETTA JOUNG, RONALD COLMAN i WARNER OLAND

Dodatek kolorowy p. t. „Bal u Króla Ćwieczka" na ogólne żądanie prolongowany.

Wkrótce: Największy przebój sezonu: **„DON JUAN"**

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów — każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.90 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 1. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 29.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU. PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STE...